

Moskwa czeka na kosmonautów

Wywiad Wł. Gomułki dla radia moskiewskiego

W sobotę 22 bm. kosmonauci Walentyna Tierieszkowa i Walery Bykowski przybędą do Moskwy, gdzie nastąpi uroczyste powitanie. W piątek dwójka kosmonautów przygotowała się do tego spotkania, na którym złożą raporty Nikicie Chruszczowowi.

Moskwa — pisze korespondent PAP, red. Zoiatkowski, przybiera już uroczystą szatę jak przed największymi świętami narodowymi. Ogrodniczy z całego kraju nadsyłają najpiękniejsze kwiaty. Z Gruzji nadeszły już samolotami tysiące róż, lilii i gladiolusów — ulubionych kwiatów Walentyny. W sumie moskwićzanie otrzymają w tym dniu dla bohaterów kosmosu milion kwiatów. Będzie to rekord. Do tychczasowy ustanowiono na powitanie Gagarina, ale było ich wtedy o 400 tysięcy mniej. Bukiet z miliona kwiatów będzie hołdem na cześć pierwszej niewiasty, która wróciła z Kosmosu.

W związku z pomyślnym ukończeniem grupowego lotu kosmicznego W. Tierieszkowej i W. Bykowskiego pierwszy sekretarz KC PZPR Wł. Gomułka udzielił wywiadu rozgłośni moskiewskiej. Wypowiadał tę nadano kilkakrotnie w programie ogólnokrajowym. Oto jej treść:

Napawa mnie wielką radością długotrwały lot kosmiczny



Wkrótce po wylądowaniu kosmonauta Walery Bykowski przeprowadził rozmowę telefoniczną z N. S. Chruszczowem.

CAF — radiofoto

i pomyślnie lądowanie nowych radzieckich kosmonautów: pierwszy w świecie kobiety — kosmonautki Walentyna Tierieszkowa i podpułkownika Walerego Bykowskiego. Rozsławili oni ponownie Związek Radziecki i socjalizm na cały świat.

Radziecka nauka i technika odniosły jeszcze jeden wspaniały triumf, zademonstrowały mistrzostwo, którego nie ma sobie równego.

Ten nowy wspaniały sukces dowodzi, jak nieograniczone są możliwości ustroju socjalistycznego, który wpręga twórczą myśl i działania człowieka w służbę pokoiu i postępu.

W imieniu Komitetu Centralnego naszej Partii i całego narodu polskiego serdecznie i gorąco pozdrawiam bohaterów Kosmosu: Walentynę Tierieszkową i Walerego Bykowskiego, bohaterów wielkiego Kraju Rad. Z okazji tego lotu składam gorące gratulacje Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i osobiste towarzyszy Chruszczowowi.

GRATULACJE KENNEDY'EGO DLA CHRUSZCZOWA

Agencja TASS donosi, że prezydent Stanów Zjednoczonych J. Kennedy wystosował do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa depeszę z gratulacjami z okazji pomyślnych lotów kosmonautów W. Bykowskiego i W. Tierieszkowej oraz w związku z rekordową długością ich lotów.

Prezydent Kennedy podkreśla, że te sukcesy zostały gorąco powitane w całych Stanach Zjednoczonych, a w szczególności przez kosmonautów amerykańskich.

POZDROWIENIA DLA KOSMONAUTÓW

Ze wszystkich krajów ZSRR oraz z licznych punktów na kuli ziemskiej napływają pod adresem kosmonautów gratulacje i pozdrowienia.

Pozdrowienia dla pierwszej na świecie kosmonautki przesyła z Kopenhagi Alfred Jensen — wiceprzewodniczący Towarzystwa Dania — ZSRR.

Witamy kosmonautów, którzy pomyślnie zakończyli wielodniowy wspólny lot — głosi oświadczenie byłych lotników sławnego francuskiego

pułku „Normandia—Niemen”. „Dziewczęta całego świata są zachwycone” — głosi m. in. telegram Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Radzieckich kosmonautów pozdrawiają uczeni z wielu krajów oraz ze Związku Radzieckiego.



Pierwsza kosmonautka świata Walentyna Tierieszkowa otrzymała po wylądowaniu bukiet kwiatów od górników Karagandy.

CAF — radiofoto

Z „Głosem“ wzdłuż i wszerz Wielkopolski

Przypominamy, że...

jutro, w niedzielę o godz. 16

wystąpi w Nowym Tomyślu

POZNAŃSKI CHÓR CHŁOPIECY

pod dyрекcją Jerzego Kurczewskiego

Będzie to drugi występ z cyklu koncertów organizowanych przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych i redakcję „Głosu Wielkopolskiego” dla społeczeństwa naszego województwa.

Dziś nad Rusałką

Wielki festyn z okazji XV-lecia „Gazety Poznańskiej“

Efektownie zapowiada się Wielki Festyn Ludowy organizowany z okazji XV-lecia istnienia „Gazety Poznańskiej”. W imprezach wezmą udział artyści krajowi i zagraniczni.

Centralnym punktem wszystkich imprez i występów będzie estrada nad Rusałką. Dziś o godz. 17.30 rozpocznie się impreza artystyczno-sportowa pod nazwą „Jubileuszowe Igrzyska”, poświęcona członkom związków zawodowych z naszego miasta. Ci wszyscy którzy przybędą dzisiaj w godzinach popołudniowych nad Rusałkę będą mieli okazję wysłuchać na wstępie orkiestry Garnizonu Poznańskiego. Jako drugi punkt programu przewidziany jest mecz dżudo pomiędzy reprezentacjami Cottbus i Poznań. Drugi z meczów będą o puchar ufundowany przez redakcję „Gazety Poznańskiej”. Studentki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza wystąpią z pokazem szkoleniowym japońskiej sztuki samoobrony.

Całą plejadę Mistrzów Polski zobaczymy w wielkiej rewii gimnastyki artystycznej. Ta mało znana u nas dyscyplina sportowa na pewno zacieka uczestników imprezy. Poza tym zaprezentują się jeszcze wrotkarze i harcerski zespół rozrywkowy Hufca Jeżyce „Melodix”. Na zakończenie odbędzie się trening ślizgaczy przed niedzielnymi zawodami.

Dzisiejsze występy będą nie jako wstępem do centralnych niedzielnych uroczystości. Tego samego dnia odbędzie się losowanie głównych nagród loterii, której losy są jednocześnie biletem wstępu na wszystkie imprezy festynu. Program niedzielnych imprez podamy jutro. (s)

Z obrad Plenum KC KPZR

Naczelny redaktor „Prawdy” Paweł Siatukow, przemawiając w piątek na Plenum KC KPZR podkreślił, że w życiu partii zadaniem leninowskiej zasady twórczości podjęcia do zagadnień budownictwa komunistycznego, zasady kolektywnego kierownictwa.

Mówca poinformował, że w ostatnim dziesięcioleciu nakład dzienników w ZSRR wzrósł dwukrotnie i osiągnął 80 mln egzemplarzy.

Pierwszy sekretarz Zarządu Związku Pisarzy ZSRR, Konstantin Fiedin odparł twierdzenia przeciwników komunizmu głoszących, jakoby metoda realizmu socjalistycznego pomniejszała osobowość artysty, kępowała jego twórczość. Pisarze radzieccy oświadczyli Fiedin — zawsze będą występować w obronie realizmu socjalistycznego.



Rok XIX Wyd. AB Poznań sobota, 22 czerwca 1963 Cena 50 gr Nr 147 (6026)



Dzień liczących transakcji

S. Jędrzychowski — gościem MTP

Na Targi Poznańskie w dalszym ciągu przybywają nowi goście. 20 bm. bawił ponownie na MTP członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jędrzychowski, któremu towarzyszyli: wiceminister Janusz Burakiewicz, sekretarz PIHZ — Stanisław Maksymowicz oraz przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Jerzy Kusiak.

Od rana zwiedzali też Targi komendant główny MO — gen. Ryszard Dobieszak oraz komendant główny milicji CSRS — płk. Jindrich Thon. Ponadto Targi obejrzała kilkunastoposobowa grupa przemysłowców japońskich oraz trzech senatorów belgijskich.

Towarzyszył im ambasador Belgii w Warszawie — p. d'Aegemienil. Po południu wzięli oni udział w przyjęciu wydanym przez wystawców pawilonu belgijskiego, z okazji ich Dnia Narodowego na MTP.

Drugie takie przyjęcie odbyło się u gości z Ghany. Ambasador tej republiki w Warszawie — p. Edmund Ako Nai po odejściu gości gości polski w wiceministrem Janusz Burakiewiczem.

Na MTP przebywał również ambasador Grecji w Warszawie — p. Georges D. Caloutsis.

DOBRY DZIEŃ MTP

Czwartek był, jak dotąd, najkorzystniejszym dniem dla naszego handlu zagranicznego. Jak wynika z obliczeń, podpisano wówczas największą ilość transakcji.

Obecnie w wymianie towarowej z krajami socjalistycznymi

mi sprzedajemy więcej, niż kupujemy. Większość tych transakcji stanowią maszyny i urządzenia. W eksporcie do krajów kapitalistycznych notuje się duży udział przemysłowych artykułów konsumpcyjnych. W porównaniu z rokiem ubiegłym sprzedajemy ich więcej, przy eksporcie artykułów rolno-spożywczych, utrzymanym na tym samym poziomie.

A oto nasze niektóre najnowsze transakcje targowe.

Nasz eksport wyrobów typu inwestycyjnego: sprzedaliśmy

Dokończenie na str. 2

Fr. Waniółka zwiedza Zakłady „Oświęcim”

W piątek przed południem do Zakładów Chemicznych „Oświęcim” przybył wiceprezes Rady Ministrów Franciszek Waniółka. Wicepremier w towarzystwie ministra przemysłu chemicznego Antoniego Radlińskiego zapoznał się z węzłowymi problemami produkcyjnymi i inwestycyjnymi zakładów oraz spotkał się z aktywem partyjnym, społecznym i administracyjnym kombinatu. Program pobytu na ziemi krakowskiej przewidywał również wizytę Franciszka Waniółki w Zakładach Surowców Hutniczych „Górka” koło Trzebin, gdzie trwają obecnie prace nad opanowaniem procesu technologicznego produkcji pierwszego polskiego tlenku glinu. (PAP)

Nowa próba zamachu w Argentynie?

Agencja Reutera podaje, iż w Argentynie aresztowano grupę oficerów wojsk lotniczych.

W Buenos Aires krąży pogłoski, iż aresztowania te związane są z wykryciem próby dokonania zamachu przez lotnictwo. (PAP)

Porozumienie w sprawie „gorącej linii” Waszyngton — Moskwa

W dniu 20 czerwca podpisane zostało w Genewie przez delegatów ZSRR i USA na Konferencji Rozbrojeniowej 18 Państw S. Carapkina i C. Stel-le porozumienie w sprawie bezpośredniej łączności telefonicznej między rządem Stanów Zjednoczonych a rządem ZSRR.

Memorandum podpisane w tej sprawie stwierdza, że Stany Zjednoczone i ZSRR osiągnęły porozumienie w sprawie „ustanowienia tak szybko, jak będzie to tylko możliwe ze względów technicznych, bezpośredniego połączenia między obu rządami”. Oba rządy podejmą niezbędne kroki, by zapewnić nieprzerwane działanie połączenia i natychmiastowe przekazywanie szefowi odpowiedniego rządu wszelkich wiadomości otrzymanych przy pomocy tego połączenia od szefa rządu drugiej strony. (PAP)

Kardynał Montini wybrany papieżem

W piątek w godzinach przedpołudniowych w piątym kolejnym głosowaniu konklawe wybrało papieżem arcybiskupa Mediolanu, kardynała Giovanni Battistę Montini. Jako 263 papież kościoła katolickiego przybrał on imię Pawła VI.

Po proklamowaniu rezultatów głosowania w Kaplicy Sykstyńskiej, kardynał — dziekan Tisserant zapytał kardynała Montiniego, czy przyjmuje wybór. Prefekt ceremonii zredagował notarialny akt wyrażenia zgody przez nowo obranego.

Kardynał Montini udał się do zakrystii, gdzie przywdział szaty pontyfikalne. Po powrocie do Kaplicy Sykstyńskiej zasiadł na sedla gestatoria przyjmując hołd zebranych kardynałów. Wówczas to dopiero spalono kartki wyborcze. Biały dym świadczył, że głosowanie konklawe przyniosło pozytywny rezultat.

Kardynał Ottavini ukazał się w loggi bazyliki św. Piotra oznajmiając zgromadzonemu tłumom wybór papieża. Z kolei ukazał się tłumom Paweł VI, udzielając tradycyjnego błogosławieństwa urbi et orbi. (PAP)

Wniosek Indii

Stały przedstawiciel Indii w ONZ, ambasador B. N. Chakrawarti, wystosował list do Sekretarza Generalnego ONZ, w którym w imieniu swej delegacji prosi o wpisanie na porządek dzienny XVIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ punktu pod nazwą: „pilna potrzeba przerwania prób nuklearnych”. Jednocześnie ambasador Chakrawarti zapowiada nadesłanie w najbliższych dniach obszernego memorandum wyjaśniającego. (PAP)



Sytuacja na polach

Ubiegły tydzień — od soboty do soboty — minął w Wielkopolsce pod znakiem przelotnych opadów. Były one dość rzęsiście i chociaż nierównomiernie we wszystkich rejonach, to jednak przyczyniły się do poprawy wegetacji roślin. Szczególną wdzięczność okazały przyrosty zboża jare, na słabszych, piaszczystych glebach groziło im zaschnięcie. Niebezpieczeństwo zlikwidował deszcz i rośliny jare poszły w górę.

Według oceny fachowców, wszystkie zboża przedstawiają się w tej chwili bardzo dobrze, znacznie lepiej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Podobnie i w sadzeniu ziemniaków, czego nie można powiedzieć o późniejszych. Z tego wnioskuje, że zarówno z siewem, jak i z sadzeniem okopowych trzeba się na wiosnę spieszyć. Zwracaliśmy na to uwagę w tej rubryce na początku kwietnia.

Tyle na temat zbóż i ziemniaków. Co się teraz buraków cukrowych? W sytuacji przedstawia się inaczej. W niektórych okolicach stan plantacji jest kiepski, z powodu zaniedbań. Pi-

szący te słowa obserwował w czwartek pola na trasie Poznań — Wągrowiec — Kępno. W rejonach Golańczy małe i duże obszary buraków nie przerwane, chociaż wyrosły na 15 cm. Oznacza to, zmniejszenie na tej plantacji zbiorów. Niepokój budził widok 20-hektarowej plantacji w Laskownicy — nie przerwanej i w dodatku zachwaszczonej. Pytanie: co robi w tym zakresie Wydział Rolnictwa Prezydium PRN i Inspektorat PGR w Wągrowcu oraz służba plantacyjna przemysłu cukrowniczego? Wydaje nam się, że odciążając w planie powiatowym areal obsiewu buraków, to trochę za mało. Podstawowym zaś obowiązkiem służby plantacyjnej poszczególnych cukrowni — poza zawieraniem umów kontraktacyjnych — jest dopilnowanie prawidłowej agrotechniki i terminowej pielęgnacji upraw. Widok plantacji w okolicy Golańczy wskazuje, że obowiązek tego nie dopełniono, nie wyegzekwano od plantatorów, by opiekowali się uprawami w sposób należyty.

Za to przygotowania do żniw przebiegały zgodnie z harmonogramem. Specjalne zespoły społeczne doko-

nały lustracji warsztatów remontowych stwierdzając, że w zasadzie naprawy sprzętu żniwnego zostały zakończone. Tu i ówdzie brakuje części zamiennych do Ursusów 325, ale „Malta” zapewnia, że wszystko będzie dostarczone na czas. Niektóre POM-y remontowały już sprzęt do prac jesiennych. W ogóle z częściami zamiennymi do wszelkich innych maszyn nie ma w tym roku żadnych kłopotów. Fachowcy z Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN nazywają to rewelacją obecnego sezonu. Części zamienne są bowiem nie tylko na Malcie, ale i w terenie: w POM-ach i PZGS-ach, a nawet w GS-ach. Można więc przypuszczać, że z tego powodu nie będzie zahamowań w kampanii żniwnej. Oby tylko pogoda dopisała.

Na koniec jeszcze jedna uwaga: z roku na rok wzrasta mechanizacja rolnictwa, na wsi mamy coraz więcej traktorów; tym bardziej więc w okresie żniw także Centrala Produktów Naftowych powinna zabezpieczyć sprawne dostarczanie materiałów pędnych na wieś. (kj)

263 kolejny papież, arcybiskup Mediolanu, kardynał Giovanni Battista Montini urodził się 26 września 1897 roku w miejscowości Concesio położonej w pobliżu Brescii w północnych Włoszech. Jego ojciec był dziennikarzem i posłem z ramienia partii katolickiej. Ojciec zrzekł się mandatu poselskiego w roku 1925, przechodząc do opozycji wobec reżimu Mussoliniego.

Świecena kapłańska Paweł VI otrzymał w 1920 roku. Studiował dyplomację kościelną, filozofię i prawo kanoniczne na uniwersytecie gregoriańskim. W 1923 r. bawił przez kilka miesięcy w Warszawie jako attaché nuncjatury. Następnie wszedł do watykańskiego sekretariatu stanu. W listopadzie 1954 roku Paweł VI opuścił kurie, otrzymując nominację na arcybiskupa Mediolanu. Godność kardynała otrzymał z rąk Jana XXIII 17 listopada 1958 roku.

Przed konklawe kardynał Montini w licznych wypowiedziach sławił dzieło Jana XXIII i mówił o konieczności kontynuowania jego polityki. (PAP)

Miliardowe wydatki

W obecności bońskiego ministra obrony, von Hassela, odbyło się w czwartek poufne posiedzenie komisji budżetowej Bundestagu. Przedmiotem obrad — jak podała frakcja parlamentarna CDU/CSU — była sprawa miliardowych wydatków, związanych z produkcją tzw. europejskiego typu czołgu, samolotu, startującego pionowo oraz innych wydatków na wyposażenie lotnisk Bundeswehry.

Zarówno NRF, jak i Francja zbudowały prototypy takiego „europejskiego” czołgu i próby porównawcze, które dokonane mają być w sierpniu br., wykazać mają, który z tych typów wejdzie do masowej produkcji. Na tym tle między przemysłem zachodnio-niemieckim i francuskim od dłuższego już czasu toczy się zażarta walka konkurencyjna. (PAP)

Będzie więcej mrożonych owoców i warzyw

Nasz przemysł chłodniczy planuje w br. przygotować 12,5 tys. ton mrożonych owoców i warzyw (w ub. r. tylko 7 tys. ton).

Obecnie trwa mrożenie truskawek. Chłodnie mają już ponad 2 tys. ton mrożonek z tych owoców, a jeszcze ok. 1 tys. ton czeka na „kolejkę” w chłodniach.

Mniej więcej za tydzień, przystąpią chłodnie do mrożenia czarnych jagód, których skup już rozpoczęło w południowych rejonach kraju.

Ponadto zamierza się zamrozić znaczne ilości wiśni, śliwek, pomidorów i ogórków, a także każdą ilość, jaką uda się skupić — poziomki, maliny i czarne porzeczki. (PAP)

To było 22 czerwca

„Od Oceanu Lodowego do wybrzeży Morza Czarnego. Olbrzymi front przeciw Sowietom. Największa koncentracja wojsk w historii świata. Od dziś operacje wojskowe na wschodzie, — wielkie czcionki czteropiętrowego tytułu hitlerowskiego „Extrablatt” rozniosły 22 czerwca 1941 r. po okupowanej Warszawie wieść o najeździe III Rzeszy na Związek Radziecki. Podobne doświadczenia w innych miastach, w innych krajach ucieleśniały Europę — a z drugiej strony wiadomości radiowe, konspiracyjna prasa, wieści podawane z ust do ust, przenikające przez mury więzień i druty obozów — burzyły umysły, udawadniały, że oto wojna wchodzi w nową, decydującą fazę. Rozniecały one w sercach — przysięgą po piorunującej klęsce Francji — nadzieję na rychłą klęską brunatnej bestii, na ostateczne wyzwolenie narodów.

Tak się też stało. Czerwone sztandary nad płonącym Berlinem, spopielałe zwłoki Fuehrera, bezwarunkowa kapitulacja III Rzeszy, wyzwolenie naszego narodu, krajów Wschodniej i Środkowej Europy — taki był finał pamiętnego switu dnia 22 czerwca, takie były wyniki okupionego wielomilionowymi ofiarami, zniszczeniem ogromnych obszarów, olbrzymiego wysiłku narodów radzieckich. To właśnie na froncie wschodnim hitlerowska Rzesza doznała decydujących o przebiegu wojny klęsk.

Pogrom hitlerowskiej armii był widomym świadectwem tej sromotnej klęski, jaką równocześnie z rozgromioną doktryną narodowo-socjalistyczną poniosły w zmaganiach z ZSRR te sity imperiali-

Rytmiczny załadunek towarów i terminowy zwrot wagonów

Pismo okólne Premiera

Klienci PKP nadal nie przestrzegają dyscypliny ładunkowej. Zamówienia na tabor w dni powszednie przewyższają możliwości kolei, podczas gdy w niedziele i święta różne przedsiębiorstwa bagatelizują swoje obowiązki: zamawiają bardzo małe liczby wagonów, a tym samym nie wykonują planów załadunku.

Poza tym w ostatnich tygodniach wzrosła ilość taboru, przetrzymywanego przez użytkowników kolei.

W związku z tym Prezes Rady Ministrów wydał Pismo Okólne (nr 84), które m. in. ustala, że:

— Klienci kolei zobowiązani są zapewnić terminowy rozładunek wagonów w niedziele i święta, tak samo jak w dni powszednie;

— Na wszystkich stacjach kolejowych załadunek materiałów budowlanych powinien być utrzymany w niedziele i święta w normie dnia roboczego, a pozostałych towarów — w wysokości 80 proc. tej normy;

— W okręgu katowickim, a także w portach morskich i na stacjach granicznych załadunek wszystkich towarów (oprócz węgla) ma być utrzymany w dniach

świętecznych na poziomie średniej normy dnia roboczego.

W piśmie okólnym znajdują się też postanowienia, które

zezwalają na przekroczenia funduszu płac, powstałe w związku z wypłatą wynagrodzeń za roboty ładunkowe w dniach wolnych od pracy. Wydatki nie będą podlegały obowiązkowi wygosparowania i nie spowodują zawieszenia funduszu premiowego pracowników umysłowych. (PAP)

Dziś losowanie



Tradycyjny konkurs ekspozycji Niemieckiej Republiki Demokratycznej na XXXII MTP oraz „Głosu Wielkopolskiego” wzbudził wśród Czytelników ogromne zainteresowanie. Świadczy o tym fakt nadesłania ponad 10 tys. odpowiedzi. Dziś odbędzie się w redakcji komisijne (z udziałem prawnika) losowanie nagród. Liście nagrodzonych zamieszcimy w niedzielnym wydaniu „Głosu”.

Na zdjęciu segregowanie kopert z odpowiedziami.

Fot. — K. Przychodźki

MTP • MTP • MTP

Dokończenie ze str. 1

dużą partię maszyn włókienniczych, urządzenia walownicze, pompy głębinowe, aparaturę elektromedyczną — do ZSRR, obrabiarki, stacje transformatorowe, prostowniki, piłki do metali, rury wodociągowe — do CSRS, obrabiarki — do Bułgarii, narzędzia — do NRD, NRF, Francji, Finlandii, Szwecji, Maroka i Tunisu, aparaturę laboratoryjną do Jugosławii. Ponadto sprzedaliśmy większą partię gwoździ do Nigerii, olej opałowy do Austrii, parafinę do Anglii, radiotelefony do Rumunii, środki ochrony roślin do ZSRR, dużą ilość aparatury medycznej do Bułgarii, maszyny do szycia — do Holandii. Będziemy też eksportować nasze narzędzia do ZRA, Anglii, Grecji, Holandii, 13 zbiorników paliwa do Szwecji, aparaturę chemiczną do ZSRR.

Godną osobnego odnotowania jest ostatnia umowa na do-

stawę do CSRS różnego rodzaju wyrobów elektrotechnicznych wartości około 10 mln. koron. Jednocześnie nasi kontrahenci dostarczą nam podobnych wyrobów na tę samą sumę.

Prócz tych towarów sprzedaliśmy jeszcze na MTP szereg artykułów konsumpcyjnych. I tak dostarczymy Holandii duży zestaw mebli składanych i giętych, ręczniki — Danii, koce bawełniane — do Węgier, kapy żakardowe i ręczniki — do Jugosławii, domki campingowe — do Szwecji, miotły — do Szwajcarii. Z innych artykułów warto wymienić sprzedaż ziół (NRF), nasion traw (Szwajcaria), ziemniaków i cebuli (NRF), jagód (Austria), porcelany (Holandia), i obuwia gumowego, tak zwanych kanadyjek (NRF).

Jednocześnie dokonaliśmy sporych zakupów. Urządzenia wiertnicze i maszyny wyciągowe sprowadzimy z ZSRR, tak zwane wyczesy wełniane z Belgii, Urugwaju i Anglii, pieprz i herbatę, a także potrzebne nam typy obrabiarek — z Indii.

W Związku Radzieckim zakupiliśmy również sporo artykułów dla naszych „Delikatessów”.

Dotychczas największy nasz import towarowy pochodzi z ZSRR, NRF, Czechosłowacji i Bułgarii.

GRECKO-POLSKA IZBA HANDLOWA

Jak oświadczył na wczorajszej konferencji prasowej wiceprezydent Izby Handlowo-Przemysłowej w Atenach — p. Anastasios Lozos, w najbliższym czasie zostanie powołana Grecko-Polska Izba Handlowa. Zadaniem tej organizacji będzie dbałość o rozwój stosunków handlowych między obu krajami.

Zapowiedź ta świadczy o rosnącym znaczeniu naszej wzajemnej wymiany towarowej. (2)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mieczysław Halicki.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 811-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, P-4

Sportowcy w festynie „Gazety Poznańskiej” na Rusałce

Dzisiaj i jutro cały Poznań, nie tylko sportowcy, wybierają się na festyn „Gazety Poznańskiej”, obchodzącej 15-lecie swego istnienia. Jak w latach poprzednich, również w tym roku organizatorzy, przygotowali kilka atrakcyjnych imprez.

Głównym miejscem zawodów, jest piękny Ośrodek Sportowo-Wypoczynkowy nad Rusałką. Zapoczątkowano już przed kilku dniami imprezy jubileuszowe „G.P.”, międzynarodowymi rozgrywkami tenisowymi, trwającym jeszcze turniejem tenisowym dla dziennikarzy sportowych Wielkopolski. Dzisiaj rozpoczyna się zawody 6-osobowych zespołów Poznania i Cottohusu w żużlu. Początek walk o godz. 17.30 Kolejno będziemy świadkami popisów gimnastycznych dziewcząt Uniwersytetu Poznańskiego, artystycznej rewii gimnastycznej, w której wezmą udział mistrzyni Polski. Zobaczymy pokaz najlepszych wrotkarzy RKS San oraz treningi, przygotowujących się do niedzielnego wyścigów-motorowodniaków.

Biali żużlowcy — jak nazywamy zawodników, dosiadających lotnych ślizgaczy — po defiladzie (w niedzielę o godz. 10) wystartują do trzech wyścigów w klasach 125, 350 cm. i użytkowej o puchary „Gaze-

ty Poznańskiej”. Ciekawie zapowiada się start czołwarki na szczytach żeglarczy, którzy specjalnie w tym celu przetransportowali swoje łodzie na Rusałkę.

Ponadto zobaczymy nad Rusałką pokazy i ewolucje szubowców, helikopterów i samolotów. Balonu „Poznań” z pocztą „Gazety” ze specjalną uwagą oczekują filatelisci. Po pokazie gimnastycznym dziewcząt, które poprowadzi mgr. Langowa, nastąpi efektowna defilada łodzi, pontonów i jachtów, przy świetle ognisk. W blasku rakiet, rozpoczyna się tradycyjne Wiązki. (p)

Zd. Stawczyk — doktorem wychowania fizycznego

Polsce przybyło trzech nowych doktorów wychowania fizycznego. Mgr. Zdobych Stawczyk b. rekordzista Polski w biegu na 200 m. i wielokrotny reprezentant naszych barw, członek i trener AZS, wykładowca WSWF w Poznaniu przeprowadził na AWF w Warszawie obronę swoich prac doktorskich pt.: „Związek między cechami morfologii ciała z wybranymi elementami skoku w dal przy uwzględnieniu naturalnych procesów ruchowych”.

Również tytuły doktorów uzyskali, znany specjalista i teoretyk koszykówki W. Kłyszewski oraz Helena Młokosiewicz. Gratulujemy! (p)

Do Chile na narciarskie mistrzostwa świata

Ożywioną polemikę wywołało przyznanie Chile organizacji narciarskich, alpejskich mistrzostw świata w 1966 r. Zawody odbędą się w sierpniu, kiedy na południowej półkuli jest zima. Regulamin FIS przewiduje, że narciarskie mistrzostwa świata mają być rozgrywane w okresie od 15 stycznia do 15 marca. W tym wypadku mistrzostwa świata w typowym zimowej dyscyplinie odbędą się latem...

Prasa zagraniczna słusznie komentuje, że trudno będzie się wybrać na zawody amatorów, gdyż musi przedtem przez dłuższy czas przygotować się w ośrodku wysokogórskim. Należy wątpić by zawody zgromadziły liczną stawkę najlepszych narciarzy. (x)

Dwa piłkarskie dni Leszna

W dniu dzisiejszym o godz. 17.30 rozpocznie się na stadionie Kolejowym w Lesznie dwudniowy turniej piłkarski juniorów o Puchar im. dr. J. Michałowicza. Odbędzie się dwa mecze zespołów wyznaczonych w drodze losowania. W drugim dniu walkę będą drużyny o godz. 11 o 3 miejsce, a finałowy pojedynek rozpocznie się o godz. 16.

W turnieju biorą udział reprezentacje Poznania, Szczecina, Zielonej Góry i Bydgoszczy. Podobne turnieje odbywały się jednocześnie w Przemyślu, Wrocławiu i w Warszawie.

Młodzi piłkarze zwiędają w sobotę w godzinach przedpołudniowych Fabrykę Cukrów „Rywał” i urządzą Centrum Szybownego APR. (R)

Przez 8 dni w październiku olimpijskie igrzyska I-a

Zawody lekkoatletyczne na Igrzyskach Olimpijskich 1964 r. w Tokio rozpoczyna się 14 października i trwać będą do 21 października. W pierwszym dniu odbędą się trzy finały w oszczepie męskim i w skoku w dal kobiet oraz bieg na 10 000. Tymi konkurencjami mocno zainteresowani są Polacy. (p)

Polska Południowa — Jugosławia 3:5

W rewanżowym meczu piłki wodnej, reprezentacja Polski południowej przegrała z drugą reprezentacją Jugosławii: 3:5 (1:2, 0:0, 0:1, 2:2). Bramki dla Polski zdobył: Stodoła — trzy, a dla Jugosławii: Kasic — dwie, Grubic, Klisura, Lozoviva — po jednej.

Spotkanie stało na znacznie lepszym poziomie niż pierwszy mecz. W zespole polskim najlepiej spisali się: zdobywca 3 bramek, Stodoła, oraz Widawski.

Samolotowe mistrzostwa Polski

Drugą konkurencją samolotowych mistrzostw Polski, była akrobacja w układzie obowiązkowym. Wygrał ją Studencki z Zielonej Góry przed Kasperkiem (Świdnik) i Ackermanem (Inowrocław). Po dwóch konkurencjach prowadził Kasperk. Na drugiej pozycji znajduje się Studencki.

Piasek w budowlanych trybach

Budownictwo wiejskie, a ściślej gospodarstwo we wszystkich trzech sektorach naszego rolnictwa, natrafia na spore trudności lokalizacyjne, dokumentacyjne, materiałowe i wykonawcze. O kłopotach państwowych gospodarstw rolnych w tym zakresie pisałyśmy przed trzema miesiącami. Wiele się do tej chwili zmieniło na lepsze. Dziś sytuacja w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych.

Do spółdzielni są rozmaite pretensje: o zbyt słaby rozwój produkcji zwierzęcej, o nieco za niski stan pogłowia bydła i trzody chlewnej. Pretensje o tyle uzasadnione, że w rolnictwie istnieje współzależność między produkcją roślinną i zwierzęcą. Im wyższa obsada zwierząt gospodarskich, tym więcej nawozu organicznego, a zatem i wyższe zbiory zbóż i okopowych, co z kolei ma decydujący wpływ na racjonalne żywienie inwentarza i jego wydajność. Cóż jednak mogą zrobić spółdzielcy, nie posiadający warunków na rozszerzenie hodowli, albo mający warunki zbyt prymitywne? Projektują budowę nowych lub rozbudowę starych chlewni i obór, ich modernizację i mechanizację. Tak długo jak projekt istnieje na papierze — wszystko jest w porządku, dopiero z chwilą przystępowania do realizacji, zaczyna się „kołomyjka”.

Najpierw w związku z planem przestrzennej zabudowy wsi, nieraz latami nie można się doczekać lokalizacji projektowanego obiektu. Kapitałny przykład, to budowa obory na 100 krów w RSP Klauwia (pow. Chodzież), gdzie 3 lata czekano na plan lokalizacyjny, opracowywany w Prezydium PRN. Następna trudność, to dokumentacja, bez której nie można zaczynać budowy. Rzadko kiedy dokumentację dostarcza się w I lub II kwartale. Wiadomo zaś, że w III kwartale rozpoczynają się żniwa i żaden rolnik nie będzie budował. No a potem wykopy, siewy i zima. Dwie wskazane przyczyny powodują odwiekanie gospodarstwa budownictwa spółdzielczego w nieskończoność. W tej sytuacji byłoby celowe dwuletnie projektowanie, limitowanie, finansowanie i wykonawstwo budów.

Wskazaliśmy na dwa pierwsze hamulce w rozwoju budownictwa wiejskiego. Wiele kłopotów powstaje jeszcze podczas starań o materiały budowlane, zwłaszcza cement, cegły i drewno. To ostatnie jest konieczne przy przebudowie starych obór i chlewni, które posiadają zdrowe jeszcze ściany drewniane, a zatem i remonty muszą się opierać na tym surowcu. Jeśli chodzi o cegły, to spółdzielnie produkcyjne zgłosiły łączne zapotrzebowanie — według wstępnej dokumentacji — na 7,5 miliona sztuk z dostawą w I i w II kwartale. Przyznano im 2,5 miliona, a zrealizowano do 14 bm. — 725 tysięcy sztuk. Prawda, że transporty wciąż nadchodzą, ale za miesiąc zniwa.

Podobna historia jest z dachówką, cementem, eternitem. W spółdzielni produkcyjnej Wełna (pow. Oborniki) wykonano w jesieni budowę chlewni na 150 świń, ale brakuje jeszcze 80 m² eternitu na pokrycie dachu. Ta sama spółdzielnia potrzebuje na pokrycie przebudowanej obory dalsze 650 m² eternitu. Starania o przydział pozostają bez odpowiedzi. Tymczasem oba budynki nie mogą być eksploatowane i powoli niszczeją.

Założmy, że niektóre spółdzielnie przedarły się zwycięsko przez rąfy lokalizacji, dokumentacji i dostawy materiałów budowlanych. Powstaje wtedy nowa, nieprzewidziana trudność — znalezienie wykonawcy. Duże przedsiębiorstwa budowlane z reguły odmawiają, zastawiając się — na pewno nie goślownie — pełnym portfelem zamówień, małe zaś choć niechętnie — przyjmują, ale ich możliwości produkcyjne są niekiedy niewielkie.

Na 580 obiektów ogółem, systemem zleconym, budować się będzie w tym roku zaledwie 18 obiektów na sumę 1.100.000 zł. Reszta, czyli 55 milionów złotych, pozostaje do wykonania systemem gospodarczym.

Poza tym przedsiębiorstwa budują drogę. Obora na 100 krów w RSP Adolowo (pow. Chodzież) miała według kosztorysu i dokumentacji technicznej kosztować 2 miliony złotych, a spółdzielcy własnym systemem wybudowali ją za 1,2 mln. zł.

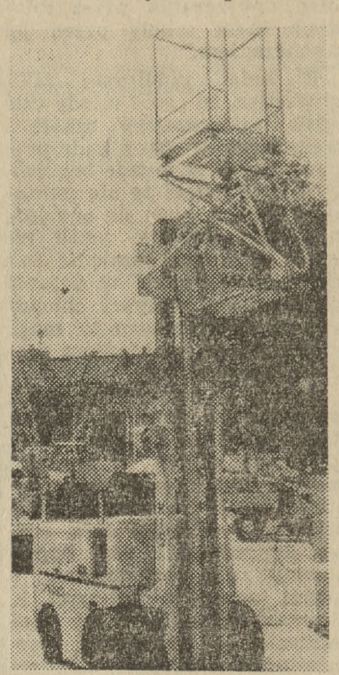
To dobrze, powie ktoś, niech więc spółdzielcy budują systemem gospodarczym. Przecież żadnych przeszkód formalno-prawnych, czy finansowych, nie ma. Prawda, przeszkód tego rodzaju nie ma, ale są inne: brak fachowców. Nawet zwykłych murarzy, nie można znaleźć na wsi, czy w miasteczkach. Wszystkich starych wchłonęły przedsiębiorstwa budowlane, a narybku nie szkoli się w dostatecznej liczbie. Jedną lub drugą spółdzielnią znajduje jakiegoś „luzaka”, ale znaleźć 400 takich, to już marzenie ściętej głowy.

W rezultacie z 56 milionów złotych, przeznaczonych w tym

o najcięższych wyrobów naszego przemysłu, eksploatowanych na tegorocznych Targach, zaliczyć niewątpliwie należy 340-tonową prasę do „wyciskania” z leśnej drobnicy — piyt spłasnionych; do najmniejszych — tranzystorową lampę radiową, wielkości ziarenka pszenicy. Obydwa te eksponaty, tak bardzo różniące się wielkością i przeznaczeniem, mają wspólną cechę: do ich wytworzenia niezbędne było zastosowanie transportu dziesiątków operacji przeładunkowych — we wszystkich fazach produkcji, od zaopatrzenia do zbytu. Od tego w jaki sposób operacje te są wykonywane, także w jakiej mierze zależy cena prasy i lampy, a więc ich konkurencyjność i ostateczność w eksporcie. Dotyczy to zresztą wszystkich bez wyjątku wyrobów.

Ile kosztuje transport?

Ekonomiści wyliczyli, że średnie koszty transportu sta-



Polski wózek widłowy „Mis”

roku na inwestycje budowlane w spółdzielniach produkcyjnych, przerobiona zostanie — zdaniem fachowców z Wojewódzkiego Związku — zaledwie połowa. Znowu więc odwiecie się o rok rozwój hodowli w gospodarstwach zespolowych, znowu ich efekty ekonomiczne nie będą takie, jakie być powinny i na jakie wskazują ich potencjalne możliwości.

Czy nie ma wyjścia z tej sytuacji? Jest. Powołać jak najprędzej do życia WRPB czyli Wojewódzkie Rolnicze Przedsiębiorstwo Budowlane, co zaleca wyrażnie uchwała XII Plenum KC PZPR.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Mechaniczne ręce

Zwiedzając
MTP

nowią około 30 procent ogólnych kosztów produkcji, pomniejszonych o wartość materiału. W niektórych dziedzinach, jak np. w odlewnictwie, budownictwie i leśnictwie, sięgają nawet 70 procent tych kosztów. Nic dziwnego więc, że przemysłowcy zachodni od wielu lat angażują co najcięższe mózgi do rozwiązywania problemów transportu. Osiągane wyniki są godne uwagi.

Jeden ze znanych profesorów uniwersytetu nowojorskiego — Druk, oświadczył, że:

„Systematyczny i zorganizowany rozwój metod transportu materiałów stanowi w przemyśle amerykańskim jedno z zasadniczych udogodnień procesu produkcyjnego, które zostało przeprowadzone w ostatnich 10-15 latach... Udogodnienia te miały wielki wpływ na ekonomikę amerykańską, a nie wszystkie inne ulepszenia w tym okresie...” („Życie Gospodarcze” nr 35/62).

Małutki fragment nowej techniki w transporcie można zobaczyć co roku na Targach. Tym fragmentem jest rodzina samobieżnych dźwigów-transporterów, nazywanych u nas potocznie, ze względu na ich wystające z przodu stalowe wazy — chwytaki, wózkami widłowymi.

Te miniaturowe pojazdy zrewolucjonizowały organizację transportu wewnątrzzakładowego. Wyeliminowały wózki ręczne, akumulatorowe, nieruchome dźwigi i zwolniły do

bezpośredniej produkcji dziesiątki tysięcy ludzi. Dzięki swej zwrotności i łatwości operowania ciężkimi przedmiotami (do wysokości 5 metrów), pozwalają na zmniejszenie szerokości dróg w budynkach fabrycznych oraz powierzchni magazynów. Ponieważ podstawowym warunkiem zastosowania wózków widłowych w przemyśle jest wprowadzenie do powszechnego obiegu znormalizowanych pojemników i palet, znacznie zostaje przyspieszony obieg materiałów, a ich ewidencja — uproszczona. Korzyści z zastosowania wózków widłowych są więc wszechstronne. Zresztą gdyby tak inaczej, nie zrobiliby one tak błyskawicznej kariery w światowym przemyśle.

Naprawdę więc warto, aby ludzie przemysłu zainteresowali się szerzej walorami tych pojazdów. Na tegorocznych Targach najwięcej eksponują ich NRF i NRD, wystawiają je także Związek Radziecki, USA, Anglia i Czechosłowacja.

Można je znaleźć również na polskim stoisku maszynowym i to w budzącym optymizm asortymencie. W ciągu ostatniego roku zrobiliśmy w tej, zafowanej do niedawna, dziedzinie produkcji znaczny postęp, widać to wyraźnie. Do ubiegłorocznego „jedynaka” z Gliwic, doszłusowały w tym roku nowe modele: ładowarki „Tarpan”, cztery odmiany

dwutonowego „Misia” z wymiennymi uchwyty (widły, hak, łyżka); doszedł 1,2-tonowy „Rak” z zakładów w Suchedniowie, 1-tonowa wywrotka z Fabryki Urządzeń Technicznych w Ostrowku, 0,6-tonowa układarka hydrauliczna z Fabryki Maszyn w Zawidowie; doszły seryjnie wytwarzane, standardowe palety oraz mniejsze i większe kontenery. Jeśli wytwórnice tych urządzeń oferują je już na eksport — znaczy to, że ich produkcja jest znaczna. Trudno więc zrozumieć dlaczego w wielkopolskich fabrykach tak często słyszy się twierdzenie: „chcemy modernizować nasz transport, ale nie wiemy gdzie można kupić wózki i palety?”. Targi są doskonałą okazją do poznania i naszej rodzimej produkcji, której — bywa — dobrze nie znamy.

Na marginesie rodzi się jednak pytanie: czy nie warto by dokonać podziału zadań w produkcji wózków widłowych w ramach RWP. Sądząc po Targach, Związek Radziecki, Czechosłowacja, NRD i Polska uruchomiły i pracują nad doskonaleniem konstrukcji wózków o podobnych lecz stosunkowo wąskich parametrach. Wysiłki naszych krajów na tym odcinku się dublują, podczas gdy na innych — w tej samej rodzinie wózków — nie pracuje dotychczas nikt.

PIOTR CHOJNACKI

Zmiana ustawy o radach narodowych Rady społecznego działania

Wielkim miastem tworzy się Społeczne Samorządy Osiedlowe. Gdzie indziej, w miastach średniej wielkości, komitety blokowe skutecznie organizowały opiekę nad młodzieżą.

A w niewielkim miasteczku zrodziła się inicjatywa wyboru rad domowych jako społecznej formy zarządzania nieruchomościami.

Społeczne działanie nie jest hasłem — jest zjawiskiem realnym i konkretnym. I wymagającym wielostronnej opieki i pomocy.

CO NOWEGO W USTAWIE?

Projekt zmiany ustawy o radach narodowych jest już w Sejmie. Jego podstawowe postanowienia dotyczą, powiedzmy to ogólnie, funkcji rad narodowych jako organów władzy. Chodzi tu o sprawy planowania wieloletniego w radach niższych stopni, o rozszerzenie i utrwalenie uprawnień koordynacyjnych rad, o umocnienie roli organów przedstawicielskich, tzn. sesji rad i ich komisji.

Ala chociaż te urzędowo-kompetencyjne problemy zaj-

muja w projekcie najwięcej miejsca, nie wolno nam przeoczyć tych przepisów, których celem jest rozwijanie w radach funkcji inspiratora i opiekuńcza działalności społecznej.

PODSTAWOWY PRZEPIS

Projekt ustawy szeroko rozbudowuje zadania stałych komisji rad, określając je w kilku wielopunktowych artykułach. Ale na pierwszym, honorowym miejscu projekt stwierdza, że zadaniem komisji jest „utrzymywanie stałej łączności z masami pracującymi i ich organizacjami, przyciąganie ich do współpracy z władzą państwową i jej organami, pobudzanie i wykorzystywanie społecznej inicjatywy, przyjmowanie, rozpatrywanie i nadawanie dalszego biegu projektom pochodzącym od organizacji społecznych lub poszczególnych obywateli”.

Wydaje się, że przepis ten jest tak jasny i konkretny, że jego treść nie wymaga dodatkowego komentarza. Ale sformułowania ustawowe są z konieczności ogólne. I dlatego nasuwa się pytanie praktyczne: w jaki sposób komisje mają „utrzymywać stałą łączność”, jakimi metodami „przyciągać do współpracy”, jak „pobudzać i wykorzystywać inicjatywę”?

Szukając odpowiedzi na to pytanie można mówić o dwu drogach.

RADNI DO OBYWATELI

Członkowie komisji naszych rad narodowych, aczkolwiek wybierani imiennie i obdarzeni osobistym zaufaniem obywateli, są w radach reprezentantami organizacji społecznych lub grup zawodowych czy środowiskowych. Wydaje się, że kiedy mówimy o funkcjach rad narodowych jako inspiratora i mecenasa społecznego działania, istotne znaczenie ma przypomnienie tego „pochodzenia” radnych — członków komisji.

Bo właśnie wśród ludzi, w rozmaitych rodzajach zespołach ludzkich i przy różnych okazjach, czasami na zebrań, ale chyba również często w luźnych rozmowach, rodzą się pomysły i inicjatywy, niesprecyzowane jeszcze koncepcje i zamierzenia. Kto ma je zbierać, przenosić, porządkować? Nikt inny tylko radni. To oni powinni tkwić „na dole”. I to nie po to, by tu „reprezentować” radę narodową, ale odwrotnie, by stąd przenosić do rady te myśli swoich współobywateli, któ-

rym trzeba nadać konkretny kształt, praktyczne formy społecznego działania.

Radny nie urzęduje, jego udział w sesjach czy posiedzeniach komisji jest wprawdzie ważny, ale tylko jedną stroną jego mandatu. Drugą jest po prostu wszechstronny udział w życiu i skrzętne zbieranie kłosek społecznej inicjatywy ludzi, z którymi się styka.

OBYWATELE DO RADNYCH

Druga droga „utrzymywania stałej łączności” bieć musi po tym samym torze, ale niejako w odwrotnym kierunku. Wydaje się, że dziś jest ona jeszcze niedostatecznie przetarta. Bo obywatel zbyt rzadko znajduje drogę do swego radnego, do członka odpowiedniej komisji rady.

Nie chodzi tu o przypadki kiedy obywatela sprowadza do radnego własna krzywdą czy interwencją we własnej sprawie. Chodzi o drogę do radnego z projektem czy inicjatywą w sprawie wspólnej, ogólnej, społecznej. Przeciwny obywatel praktycznie tej drogi nie zna.

Aby ją przetrzeć nie wstydźmy się „reklamować”. Komisje rad narodowych powinny zapraszać ludzi chętnych do pracy społecznej, ogłaszać do dziny przyjęć i dyżurów, świadomie szukać najprzód pomysłów i inicjatyw, a potem pomocników w realizacji, działaczy społecznych.

Droga obywatela do radnego musi być prosta, wyprana z biurokracji, powinna być drogą przyjaznej rozmowy ludzi dążących do tego samego celu.

OD POMYSŁU DO DZIAŁANIA

Gdyby uważnie prześledzić historię powstania Społecznych Samorządów Osiedlowych, organizacji opieki nad młodzieżą przez komitety blokowe, rad domowych i społecznych zarządów świetlic — to w każdej z nich odkrylibyśmy dwa decydujące elementy: narodziny inicjatywy i realizację przy pomocy radnych i odpowiednich organów rad.

Nowa ustawa „nakazuje”: rozwijać inicjatywę i skutecznie prowadzić realizację. Ale jak każdy przepis, ustawa może tylko tworzyć dogodną formę rozwojową. Reszta — konkretne społeczne działanie obywateli i rad narodowych — zależy od ludzi. Od nas wszystkich i od naszych radnych.

MIECZYSLAW BANKOWICZ

Oczyma CSO

pują na arenie ogrodniczej wyłącznie z pozycji jednostronnej — tj. skupu.

Sumy, jakie Okręg CSO w Poznaniu wydatkował na rozwój produkcji ogrodniczej w roku 1962 wynosił ok. 3 mln. zł.

Działalność spółdzielczości ogrodniczo-pszczelarskiej w omawianym zakresie zmierza do dostosowania struktury upraw ogrodniczych do potrzeb rynku, przetwórstwa i eksportu (na przykład: ograniczenie procentowego udziału kapusty na rzecz zwiększenia warzyw smakowych, zwiększenie procentowego udziału zimowych odmian jabłoni itp.).

Niezależnie od zmiany struktury koniecznym jest zwiększenie arealu szczególnie tych upraw, których ilość na rynku jest niedostateczna. Równolegle jednak nastąpić musi obniżenie kosztów produkcji w przeliczeniu na hektar upraw czy też na drzewo owocowe. Jest to nie do pomyślenia bez równoczesnego wprowadzenia postępu technicznego i stosowania nowoczesnych metod agrotechnicznych.

Zwiększając plon z hektara i zachowując odpowiednie proporcje nakładów można doprowadzić do potaniaenia owoców i warzyw, przy zachowaniu rentowności produkcji ogrodniczej. Plony podstawowych warzyw i owoców w Poznaniu odbiegają od dobrej wydajności, co ilustrują przykładowo poniższe cyfry:

Obecna wydajność		Średnia wydajność możliwa do osiągnięcia w naszym województwie	
cebula	13,1 tony z ha	16 ton z ha	
kapusta	14,2 „ „	25 „ „	
marchew	15,8 „ „	20 „ „	
ogórki	7,7 „ „	10 „ „	
pomidory	16,8 „ „	20 „ „	
jabłonie	11,7 kg z drzewa	20 kg z drzewa	
wisnie	8,0 „ „	15 „ „	

Istnieje więc potencjalna możliwość zwiększenia produkcji towarowej bez zwiększania arealu upraw ogrodniczych, ale — przy prawidłowym zaopatrzeniu producenta w tanie środki produkcji: nawozy mineralne i organiczne, nasiona, sadzonki, materiał szkółkarski, maszyny i narzędzia ogrodnicze, drewno, szkło itp. Wydaje się, że słusznym byłoby wydzielenie i zabezpieczenie odpowiedniej ilości materiałów dla potrzeb produkcji ogrodniczej oraz zwiększenie sieci sklepów nasienneo-zaopatrzeniowych.

WITAMINY
dla RODZINY

Kim są amerykańscy bezrobotni? Tym pytaniem zakończyliśmy jeden z artykułów tego cyklu. *) Czy są to może wyłącznie ludzie bez kwalifikacji, obiboki, czy może zniedołężniali starcy? Nie ma potrzeby snuć na ten temat domysłów. Dysponujemy materiałem amerykańskiego pochodzenia, rzucającym nieco światła na kwestię bezrobocia, nazwaną — przypominamy — przez Kennedy'ego „problemem gospodarczym USA nr 1”. O 10 tygodnik NEWSWEEK (wyd. z 1. IV. br.) opublikował obszerną opracowaną, przetykaną wywiadami z niektórymi, pozbawionymi zajęć, Amerykanami.

„ALFRED MICHEL, lat 54, z West Mifflin (Pensylwania), hutnik, nie pracuje od trzech lat i zapewne nigdy już nie będzie pracował. Podobnie jak jedna trzecia długotermi- nowych bezrobotnych, jest on za stary. Mimo że przez 37 lat pracował w hutach stali, Michel zwolniony został z chwi- łą, kiedy koncern US Steel zamknął swoją przestarzałą i niewydajnie pracującą fabrykę w Clairton, w pobliżu Pitts burgha...”

Nie on jeden znalazł się w podobnym położeniu. Armia stu tysięcy hutników żyje obecnie z zasiłków dla bezro- botnych, a takich jak Michel, którzy stracili już prawo do otrzymywania tych zasiłków — jest jeszcze więcej. „W sytuacji, gdy brak wolnych stanowisk, dzień, w którym człowiek 45-letni traci zajęcie jest dniem, w którym staje się on człowiekiem starym” — powiedział nie bez gorczy min- ister pracy USA Wirtz.

Przykład drugi: „ANTHONY ROCHA, lat 17, z Atlanty (Ge- orgia) jest chłopakiem, który opuścił szkołę średnią przed ukończeniem. Jest to chłopiec o średniej inteligencji. „Nie zdawałem sobie sprawy, że to (zyskać pracę — S. O.) będzie tak trudno. Starałem się o zd- bycie zajęcie na stacjach obs- ługi samochodów, w piekar-

*) „Strzały w Kentucky”, „Głos” z 15 bm.

Dwa oblicza Ameryki (6)

„Zmusimy nasze sumienia do działania!”

ni, we wszystkich sklepach spożywczych okolicy, ale d'a takiego jak ja nie ma żadnej pracy. Kiedy porzuciłem szko- łą, chodziło mi tylko o to abym mógł sam się utrzymać i przestać żebrać u ojca. Po- pełniłem duży błąd” — koń- czy swą relację Rocha”.

W wyraźnie gorszej sytuacji znajdują się czarnoskórzy oby- watele USA. O 10 przykład 3: BUSTER TAYLOR, 57 lat, ro- botnik. Największym utrud- nieniem w szukaniu zajęcia jest dla Taylora fakt, iż jest on Murzynem z Chicago. Kie- dyś Taylor pracował w fabry- ce przetworów mięsnych, po- tem wzięto go do wojska, skąd wrócił do macierzystego za- kładu. Jednakże wyparła go stamtąd automatyzacja. Los jego podzieliło zresztą 30.000 innych robotników. Taylor po- czątkowo miał szczęście: za- angażował się jako kierowca ciężarówki. Wkrótce jednak jego tydzień pracy zaczął się kurczyć do pięciu, czterech, trzech dni, w końcu zwolnio- no go. Ponieważ Taylor pra- cował na dniówkę nie uzyskał prawa do zasiłku dla bezro- botnych.

Żona Taylora, była pracow- nica hurtowni wiecznych piór,

jako bezrobotna — uzyskuje zasiłek, sam zaś Taylor cho- dzi na rynek spożywczy, gdzie niegdyś pracował. „Dają mi tam ziemniaki i sałatę, dla których nie znajduję już żad- nego zastosoania — powie- dział reporterowi z NEWS- WEEK. — To chroni nas od śmierci głodowej.”

I jeszcze przykład 4: AN- TONIO MORENO, lat 61, z Visalia (California). Wielele- ni robotnik rolny. Obarczony liczną rodziną, nie pragnie ni- czego, poza uzyskaniem stałe- go zajęcia. Jako robotnik se- zonowy, nie ma on szans zreal- izowania swych marzeń, bowiem, jak pisze cytowany już tygodnik: „...sytuacja ro- botników rolnych (w USA) zmieniła się bardzo niewiele od czasu, kiedy ich straszliwy los opisał John Steinbeck w „Gronach gniewu”. Dla robo- tników rolnych nigdy nie by- ło dość pracy, aby mogło to im zapewnić przyzwoite utrzy- manie przez cały rok. A wraz z wkroczeniem mechanizacji na żywe tereny południowej Ka- lifornii, Antonio Moreno znaj- duje dla siebie coraz mniej pracy. Moreno przypomina so- bie, że niegdyś mógł pracować co najmniej 4 do 5 miesięcy na

polach uprawy bawełny. — Obecnie może uda mi się prze- pracować jeden miesiąc — mówi on.”

Problemem zatrudnienia wchodzącej w wiek produk- cyjny młodzieży zajął się rów- nież niedawno (25. IV.) publi- cysta NEW YORK TIMES — John D. Pomfret, omawiając wyniki pracy „Komisji prezy- denta dla spraw zatrudnienia młodych”. Komisja przedło- żyła swój raport Kennedy- emu, sformułowany w piętna- stu zaleceniach, w związku z czym prezydent USA oświad- czył:

„...Społeczeństwo odnosi się apatycznie do defetyzmu wie- lu młodych ludzi, wychowa- nych w ruderach i nie robi tyle ile by należało, by zapo- bieć opuszczeniu przez mło- dych ludzi szkoły przed jej ukończeniem.”

Z kolei publicysta NYT stwierdza, że „co 9 młodych czo- wiek, opuszczający szkołę i wchodzący w skład kadr pra- cowniczych pozostaje bez pra- cy (...) Warunki te nie musia- łyby istnieć, będą się one jed- nak utrzymywały, jeżeli nie zdo- ła się zmusić sumienia Ame- ryanów do akcji w dążeniu do tego, aby wszyscy chłopcy i wszystkie dziewczęta mogli stać się częścią składową pro- dukcyjnego świata.”

Jeden z najwybitniejszych prezydentów Stanów, Andrew Jackson (1829—1837) twierdził: „Żałować należy, że bogaci i możni zbyt często wykorzy- stują rząd dla swych egoi- stycznych celów(...) Jeśli pra- wa zezwalają(...) aby bogaci stawali się bogatszymi, a możni jeszcze silniejszymi, to skromni członkowie tej spo- łeczności — farmerzy, rzem- ieślnicy, robotnicy — którzy nie mają ani czasu, ani sposo- bu zapewnienia sobie podob- nych przywilejów, mają pra- wo zgłaszać swój sprzeciw. Jeśli zaś nie potrafiąmy od ra- zu uczynić z naszego rządu te- go, czym winien on być, to musimy przynajmniej sprze- ciwiać się wszystkim nowym uprawnieniom dla monopolu i elitarnym przywilejom oraz wszelkiemu prestytuowaniu naszego rządu dla korzyści nielicznych, kosztem ogółu...”

To powiedział prezydent Jackson 130 lat temu.

STEFAN ORYCKI

Współdziałanie sprzyja postępowi

Współczesne pojęcie rozwoju gospo- darczego to nie tylko pewne opti- mum inwestycji, zwiększających stale zdolność wytwórczą kraju, to równorzędnie nieustanny i szybki postęp techniczny we wszystkich dziedzinach pro- dukcji, usług, handlu, transportu itp. Dosko- nałąca się technika ma bowiem decydujące znaczenie, gdy chodzi o efektywność działania gospodarczego. Ma to oczywiście określony wpływ także na programowanie i planowanie gospodarcze. Jeśli przeto plan 5- letni zakłada, iż w roku 1965 produkcja prze- mysłowa będzie o 52 proc. wyższa od produk- cji 1960, to nie dziwie się to bez podstaw. Po- ważną część przyrostu produkcji przewiduje się uzyskać przez wzrost wydajności pracy, co powinno nastąpić przede wszystkim w opar- ciu o rozwój nowej techniki i stoso- wanie naukowych metod organizacji pracy.

Problemy te zresztą nienowe. W uchwałach IV i X Plenum KC PZPR stwierdzono, że szybki rozwój techniki jest podstawą dalszego rozwoju gospodarczego kraju, podniesienia poziomu bytu i kultury narodu. Program po- stępu technicznego uznano za część programu Partii.

W realizowaniu tych doniosłych zamierzeń szczególna rola przypada związkom zawodo- wym i stowarzyszeniom Naczelnej Organi- zacji Technicznej (NOT), które włączają się do opracowywania i wykonywania zakładowych planów rozwoju techniki, do podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracowników oraz czuwania nad oszczędnością i racjonalną gospo- darką materiałową.

A zadania w tym zakresie są duże. Czy jed- nak ich wykonanie jest proporcjonalne do po- trzeb, zgodne z planami i aktualnym stanem rzeczy? Gdy analizujemy to, co zrobiono w roku 1962, ocena wypadnie pozytywnie. W skali kraju, we wszystkich dziedzinach do- strzegą się znaczny rozwój techniki, jednak wciąż w niezadowalającym stopniu.

Notuje się więc, że wydajność pracy wzrosła, ale jeszcze za mało, wobec planowa- nych założeń. Wciąż niezadowalająco przebie- ga realizacja zadań planowych w dziedzinie postępu technicznego. Średnio we wszystkich niemal resortach liczba całkowicie niewyko- nanych zadań sięga 20—25 proc. Stan ten nie

czytelnicy pisa- REDAKCJA ODPOWIADA

WOLNY I DZIEŃ?

J. M. pocztą Chłudowo. — Czy pracownikowi umysłowemu w o- kresie 3 miesięcznego wypowie- dzenia przysługują wolne dni na szukanie pracy i czy kobiecie pra- cującej należy się w miesiącu 1 dzień wolny. Jakże są warunki?

RED. — Po wypowiedzeniu umo- wy przez jedną ze stron pracow- niki winien otrzymać na swoje za- danie stosowny czas w godzinach pracy w celu szukania nowego za- trudnienia (— 3 dni miesięcz- nie Dz. U. Nr 35, poz. 323). Ko- bieta może otrzymać zwolnienie z pracy na 1 dzień w miesiącu, o ile uzyska odpowiednie zwol- nienie lekarskie, (na druku 14) stwierdzające niezdolność do pra- cy na skutek choroby.

ARESZT I PENSJA

Czytelnik J. M. — Byłem are- sztowany. Z rozprawy wyszedłem z wyrokiem zawieszającym wyko- nanie. Sprawa nie miała nic wspólnego z zakładem pracy. Za- czas trwania aresztu wypłacono mi 50 proc. moich poborów, nie biorąc pod uwagę stałej premii. Czy zakład pracy postąpił słusz- nie?

RED. Pracownikowi tymczaso- wo aresztowanemu wypłaca się przez 3 miesiące połowę ostatnio pobieranego wynagrodzenia zasad- niczego. Pracownicy tacy nie ma- ją prawa do połowy przeciętnych zarobków wraz z premią, czy in- nymi dodatkami. (Monitor Polski Nr A-44, p. 634).

UNIEWAŻNIĆ MAŁŻENSTWO!

H. K. — Opuściłam męża i 12 lat przebywałam w innych stronach. Teraz chcę wrócić do męża, który oczywiście tego sobie nie życzy. Czy sąd sam w takim wypadku może unieważnić małżeństwo?

RED. Długotrwały rozkład po- życia między małżonkami może między innymi stać się powodem orzeczenia rozwodu przez sąd, na- wet wbrew zgodzie drugiego współmałżonka. Szczególnie uza- sadniony byłby fakt, gdyby jeden z małżonków założył nową ro- dzinę, posiadał w niej dzieci, a po uzyskaniu rozwodu zamierzał- by zawrzeć związek małżeński z matką dzieci.

OFICERSKA SZKOŁA PIECHOTY

Stanisław K. pow. Leszno. — Chcę wstąpić do Oficerskiej Szko- ły Piechoty. Czy posiadanie świad- ectwa maturalnego jest koniecz- ne?

RED. — O przyjęcie do szkoły oficerskiej mogą ubiegać się kan- dydaci którzy: są stanu wolnego, nie przekroczyli 24 lat życia, ma- ją odpowiednią zdolność fizyczną

i psychiczną do służby wojskowej (kat. A), odpowiednie kwalifika- cje polityczno-moralne, wykształ- czenie w zakresie szkoły ogóln- okształcącej albo innej, uprawnia- jącej do studiów w szkołach wy- szych. Podanie należy składać do komendanta szkoły. Termin skła- dania ich upływa z dniem 25.7. Nauka trwa trzy lata. Adres: Ofi- cerska Szkoła Piechoty im. Ta- deusza Kościuszki we Wrocławiu.

„ELTRA” NIE GRA

Janina Sz. — Jechałam na ur- lop pociągami. By się nie nudzić (Poznań—Krynica) zabrałam w podróż odbiornik tranzystorowy. Niestety, całą podróż miałam ze- psutą, gdyż radio „wysiadło”. Do- piero po przyjeździe do Krynicy znów „ożyło”. Jaka była tego przyczyna?

RED. — Radioodbiornik tranzy- storowy w pociągu nie gra, chy- ba, że ustawiłaby go pani tuż przy otwartym oknie. Wagon ko- lejowy jest w dużej części zbud- owany z metalu i „ekranuje”. Po- dobnie jest także np. w tunelu lub na moście pokrytym żelazną kon- strukcją. Odbiorniki radiowe wó- wczas milkną lub grają bardzo słab- o.

„KOMARY”, „ŻAKI” I „RYSIE”

Jerzy K. Poznań — Chciałbym nabyć motorower „Simson”. Może redakcja mi wskaże, gdzie go można nabyć.

RED. — W roku bieżącym mo- torowerów „Simson” nie będzie. Import ich wstrzymano ze wzgłę- du na znaczny rozwój produkcji własnej. Na rynku obecnie są kra- jowe motorowery, takie jak „Ko- mar” za 4 500 zł, „Żak” — 4 800 zł i „Rys” — 5 800 zł.

TYLKO 15 DNI

Urlopowicz — Ile dni urlopu wypoczynkowego należy mi się w tym roku. Zaznaczam, że jestem pracownikiem umysłowym, a pra- cę rozpocząłem 16. II. 1962. W po- łowie września ub. roku wykorzy- stałem 14 dni urlopu.

RED. — Pracownik umysłowy nabywa prawo do urlopu mie- sięcznego po przepracowaniu 1 ro- ku w zakładzie pracy. Urlop te- n należy się za rok kalendarzowy, w którym nabył Pan do niego prawo. Zaliczkowo na poczet na- leżnego urlopu przysługuje prawo do wykorzystania po 6 miesiącach pracy — 2 tygodni wolnego. Urlop ten jednak podlega odliczeniu od miesięcznego urlopu należnego po przepracowanym roku.

Gdyby Pan był podjął zatrud- nienie w nowym zakładzie pracy z zachowaniem ciągłości pracy otrzymalby Pan cały miesiąc wa- kacji.

odpowiada naszym możliwościom, nie mówiąc już o potrzebach.

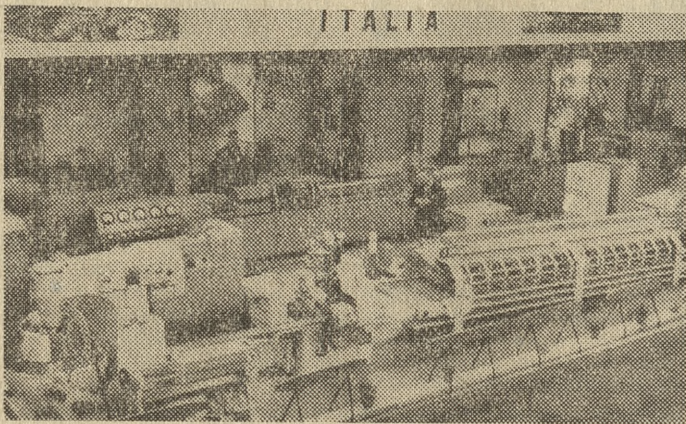
Gdzie tkwią przyczyny takiego stanu rze- czy? Głównie w braku dyscypliny realizacji i w niedomaganiach bieżącej kontroli progra- mów postępu technicznego. Dostrzega się tak- że usterek w zakresie przygotowania organi- zacyjnego oraz w dostawach maszyn, urzą- dzeń tudzież materiałów. Przy tym nie może tu być mowy o braku środków finansowych. Fundusz Postępu Technicznego został wyko- rzystany w 84,8 proc., a więc nieco wyżej niż realizacja planowanego rozwoju techniki.

Już częściowo w oparciu o te doświadczenia sporządzono plany roku 1963. Stąd to zadania na bieżący rok zostały ustalone realnie, a nadto poprawniej wyliczono nakłady i prze- widywane efekty ekonomiczne. Nie bez zna- czenia jest tu fakt, że tym razem planowano, korzystając znacznie szerzej z udziału zało- g produkcyjnych i kadry inżynierskiej, zrzeszo- nej w kołach NOT-u. Na przykład w Poznań- skich Zakładach Nawozów Fosforowych koło Stowarzyszenia Inżynierów i Techników- Chemików brało aktywny udział w konferen- cjach, poświęconych projektom rozbudowy zakładów, udoskonalenia techniki i technolo- gii produkcji. Co ważniejsze, aktywna posta- wa NOT-owców dała już nieraz rezultaty. Oto zastosoowano tu przy produkcji kwasu siar- kowego odpady koksove zamiast rud siarko- wych, uruchomiono produkcję mieszanek pa- sowych w oparciu o mączki kostne itp.

Praktyka lat poprzednich dowodzi, iż rola koł NOT-u i rad zakładowych, samorządu ro- botniczego w realizacji zamierzeń rozwoju techniki — jest duża. Rzecz tylko w tym, aby wszystkie atuty zostały wykorzystane. Na przykład dobre wyniki dają społeczne prze- glądy techniczne. Pozwalają one na doskona- lenie wniosków, a tym samym na doskona- lenie programów. Lepiej także przebiega reali- zacja planów tam, gdzie koła NOT włączają się do dyskusji nad zamierzeniami — opraco- wały koreferaty do proporeji programów po- stępu technicznego.

Wiele do zrobienia dla samorządów robo- tniczych i organizacji NOT-owskich jest także w dziedzinie kontroli bieżącej wykonania pla- nów postępu technicznego. Platformą tej kon- troli powinny być sesje konferencji samorzą- du robotniczego. Wnikliwe analizowanie tych zagadnień, usuwanie na czas przeszkód i błę- dów, korygowanie i wspomaganie dyrekcji zakładów, na pewno przyczyni się do osią- gnięcia w tej ważnej dla naszej gospodarki dziedzinie lepszych wyników. (zm)

Nasi kontrahenci — Włochy



Dziwiącym partnerem na naszej liście handlu zagranicznego są Włochy. To zarazem czwarty — wśród krajów kapitalistycznych — nasz kontrahent oraz jeden z sześciu z tego rejonu, który pod- pisał długoterminowe umowy handlowe z Polską. W ciągu 7 lat wymiana towarowa polsko- włoska uległa zwielokrotnieniu. Tak na przykład import z Włoch zwiększył się z 8,5 do 29,5 mln. dolarów, a eksport z 6,5 mln. do 39,5 mln. dolarów, więc prawie 7-krotnie. Nasze stosunki opiera- ją się na wzajemnym uzupełnia- niu struktury gospodarczej. Obok tradycyjnego eksportu artykułów rolnospożywczych, sprzedajemy do Włoch coraz więcej maszyn, urządzeń przemysłowych i na- rzędzi. W Targach Poznańskich wystawcy włoscy uczeszczały po- raz 25 i obecnie należą do naj- większych na XXXII MTP. Ich oferta jest niezwykle bogata — od obrabiarek i znanych samo- chodów — do koszuł i wermu- tów. Podstawową część ekspozy- cji zajmuje — ku rozczarowaniu zwiedzających — sprzęt inwesty- cyjny.

Fot. — K. Przychodźki

Niemiecka Republika Federalna

W wymianie towarowej z Polską koła gospodarcze NRF uplaso- wały się na piątym miejscu, po ZSRR, NRD, CSRS i Anglii. W ro- ku ubiegłym nasz import z NRF wynosił 62,5 mln. dolarów, a eksport był o 12,5 mln. dolarów większy. Prócz artykułów spo- żywczych sprzedajemy tam ma- szyny, narzędzia i patenty. Na dotychczasowy wzrost obrotów wpłynęła m. in. — podkreślana od pewnego czasu przez kup- ców z NRF — chęć podirzyna- nia i rozwinięcia wymiany towa- rowej z Polską. Wyrazem tego jest udział 130 firm zachodnio- niemieckich, wśród których nie brak największych koncernów. I tu także eksponuje się przede wszystkim maszyny, co odpo- wiada zainteresowaniom polskich odbiorców. [z]

Wynalazcy w poczekalni

Tegoroczne uchwały Ra- dy Ministrów o wynalazczości i racjonaliza- cji, szczególnie ta z 5 lutego br., stwarzają dla roz- woju twórczej myśli dogodne warunki. Przewidują one wy- sokie kwoty dla zgłaszających cenne propozycje, usprawnie- nia produkcji, technologii itp. Za wynalazek o doniosłym znaczeniu dla gospodarki, pra- cownik może uzyskać 500 tys. zł lub więcej i do 150 tys. zł za wzór użytkowy, czy projekt racjonalizatorski. W wielu przypadkach, wynagrodzenie to jest blisko dwukrotnie wyż- sze, niż ustalone w oparciu o dawne stawki. Cenne jest tak- że to, że przewidziano wyso- kie nagrody dla osób, współ- działających w realizacji, czy w rozpowszechnianiu pomy- słów.

Kierownik Klubu Techniki i Racjonalizacji w HCP, Sta- nisław Zwierzchowski, sądzi, że takie bodźce przyczynią się do poważnego rozwoju racjo- nalizacji. Obawia się jednak o to, czy przy szczupłej obsa- dzie klubu, zdoła zawsze do- trzymywać przepisowych ter- minów, zastrzeżonych dla za- łatwianych wniosków. Z po- stanowień lutowej uchwały wynika przecież niedwuznac- nie, że przedsiębiorstwa, do- konujące oceny powinny (po- za nielicznymi wyjątkami) — najdalej w ciągu 2 miesięcy oszacować każdy projekt i za- decydować, czy zostanie zasto- sowany.

W przepisach tych zobowią- zano również przedsiębiorstwa do zawiadamiania instancji nadrzędnych o wszystkich ważniejszych projektach, dla ewentualnego zastosowania ich w pokrewnych zakładach. Za pomysły zastosowane w in- nych przedsiębiorstwach, racjonalizatorzy będą otrzymy- wać dodatkowe wynagrodze- nie.

Od ukazania się wspomnia- nej uchwały R. M. minęły już trzy miesiące, ale nadal brak szczegółowych przepisów wy- konawczych, których wydanie jest obowiązkiem poszczegól- nych resortów. Pojawiły się co prawda ostatnio instrukcje, dotyczące przeliczania nale- ż-

ności według nowych stawek, ale to stanowczo za mało, bo- wiem nie usunięto czynników hamujących pełną realizację uchwały.

Oto wielu inżynierów na kierowniczych stanowiskach zachowuje rezerwę i nie zgła- sza swoich pomysłów, oczeku- jąc, co resort określi, jako czynności, wchodzące w za- kres ich obowiązków. Jak twierdzą racjonalizatorzy, na- leżałoby również zmienić pew- ne przepisy uchwały nr 100 z lutego br. Chodzi tu w szczególności o to, że dla wprowa- dzenia pomysłu racjonalizato- rskiego w życie, trzeba nie- jednokrotnie wykonać różne narzędzia i przyrządy. Ich ko- szty potrąca się od razu od oszczędności, przewidywanych z danego projektu w ciągu ro- ku i to jest chyba niesłuszne. Wspomniane narzędzia, czy przyrządy, można bowiem z powodzeniem używać przez wiele lat i na tyleż należy roz- łożyć poniesione na nie na- kłady. Wielu racjonalizatorów jest także zdania, że podczas obliczania oszczędności z za- stosowania pomysłów racjona- lizatorskich, trzeba brać rów- nież pod uwagę obniżkę ko- sztów wydziałowych.

Podobnie, jak w HCP, nowe przepisy o racjonalizacji i wy- nalazczości, wywołały zainte- resowanie i uznanie w „Pome- cie” i wśród pracowników pla- cówek, zrzeszonych w Wo- jewódzkim Związku Spółdziel- ni Pracy oraz w Międzyzakła- dowym Klubie Techniki i Ra- cjonalizacji Pracowników Bu- downictwa w Poznaniu. Oka- zuje się jednak, że brak mu szczegółowych zarządzeń re- sortowych.

Mimo upływu trzech mie- sięcy, przepisów wykonaw- czych brakuje także w innych działach gospodarki narodo- wej, i to z pewnością nie jest pozytywnym objawem. Gdzie, jak gdzie, ale tu chyba naj- bardziej pasuje powiedzenie: kto szybko daje, ten dwa razy daje. Dalsze opóźnienie prze- pisów wykonawczych, pozosta- wienie otwartych kwestii bez właściwej interpretacji, na pewno ruchowi racjonalizato- rskiemu nie pomoże. (1)

POZNAŃSKA
SPÓŁDZIELNIA
SPOŻYWCÓW
poszukuje spieszenie
GARAŻU
na 2 samochody
osobowe, w okolicy
Grunwald — Łazarz.
K4966

Praca

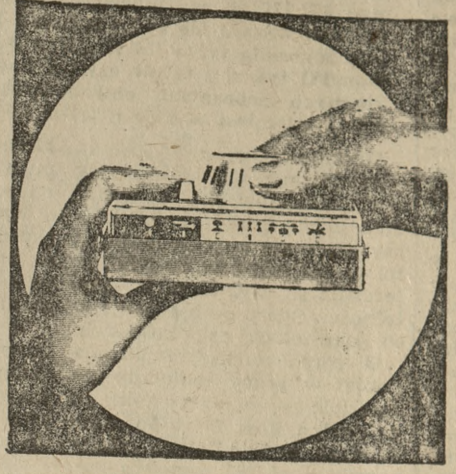
Fryzjerka na zastępstwo
poirzebna, Iwinski, Poz-
nań, Chwiałkowskiego 11.
Włda. 38516g

Panią do jednego dziecka
przyjmę. Chelmońskiego
23 m. 4. Zgłoszenia od
godz. 14. 38195g

Przyjmę ucznia w zawo-
dzie ślusarsko-tokarskim.
Poznań, Polna 29. 38151g

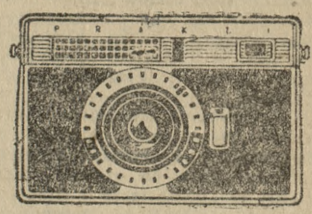
Przyjmę pracownika obo-
rowego z rodziną, miesza-
nie zapewnione. Zyg-
munt Małkowski, Łęzecz, po-
czta Strzałkowo, powiat
siupa. 12457p

Nastawiamy rejestr motywów — naciskamy spust!



Na tegorocznym urlopie

nie zapomnij o robieniu zdjęć. Fo-
tografując małoobrazkową kamerą
PRAKTI, uzyskujesz doskonałe
naświetlone i idealnie ostre zdję-
cia. Zaoszczędzisz sobie poza tym
dużo czasu i trudu. Wszystkie czyn-
ności fotografowania są zautoma-
tyzowane, co pozwala skupić całą
uwagę na fotografowanym obiekcie.
Oto więc nasze hasło na wczasy:



fotografujemy automatycznie

Zadajcie demonstrowania kamery
w sklepach „FOTO-OPTYKA”.

K4695

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY GAZOWNI przy-
mie MAGAZYNIERA dla budów prowadzonych na
terenie Ostrowa. Wymagane średnie wykształcenie
i praktyka. Dla zamiejscowego zapewniamy nocleg
w hotelu. Zgłoszenia osobiste lub pisemne: Poznań,
ulica Grobla 15, pokój nr 118. 38524g

MOSIŃSKIE ZAKŁADY CERAMIKI BUDOWLANEJ
W MOSINIE zatrudnia zaraz:
PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do prac w ce-
gli i betoniarń.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.
38429g

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH — mężczyzn do
ekipy za- i wyładowniczej oraz
PRACOWNIKÓW MAGAZYNOWYCH również na
dojazd.
zatrudni WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HURTU SPOŻYWCZEGO — HURTOWNIA W PO-
ZNANIU, Plac Wolności 4, II piętro, pokój 7.
K5024

ZAKŁADY MECHANICZNE W POZNANIU zatrud-
nia natychmiast:
— TECHNOLOGÓW ze znajomością technologii
obróbki metali;
— KONSTRUKTORÓW ze znajomością konstrukcji
stalowych;
— KIEROWNIKA BIURA PRODUKCJI — wyma-
gane wykształcenie wyższe lub średnie tech-
niczne;
— ŚLUSARZY, TOKARZY I SPAWACZY ELEK-
TRYCZNYCH.
Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Me-
chaniczne, Poznań, ul. Dojazd 30, tel. 433-01, 447-80
wewn. 32. K4984

CENTRALNY ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MLECZAR-
SKICH — ZAKŁAD REMONTOWO-MONTAZOWY
W POZNANIU, ulica Krauthofera 22 zatrudni:
1. GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — wymagane peł-
ne kwalifikacje;
2. INŻYNIERA MECHANIKI - KONSTRUKTORA
względnie TECHNIKA KONSTRUKTORA z od-
powiednią praktyką;
3. ŚLUSARZY, MONTERÓW do prac w terenie;
4. ELEKTRYKÓW MONTERÓW do prac w te-
renie.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.
Reflektujemy również na pracowników zamieszko-
wych z dojazdem do 30 km. K5016

POZNAŃSKA FABRYKA MASZYN I APARATÓW
PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO W POZNANIU, ulica
Szczanieckiego 8, zatrudni:
UCZNIÓW W ZAWODACH: TOKARSKIM,
ŚLUSARSKIM I FREZERSKIM.
Zgłoszenia przyjmują i informację udziela Dział
Kadr pod w.w. adresem w terminach do dnia
31 lipca 1963 r. K5081

Nauka

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna,
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2A, parter, 37332g

Kupno

Wosk pszczeli, odpady
świecowe kupuje Cellon,
Poznań, Małe Garbary 2.
38002g

Sprzedaz

Wózki dziecięce — naj-
nowsze modele poleca
Szczepańska, Poznań, Czer-
wonej Armii 70. 38413g

Sprzedam samochód Sko-
da — Octavia-Super, 144.000
km. Gostyń, telefon 461.
12454p

Sprzedam samochód Wart-
burg typ 311, Sowińskiego-
go 34, garaż, od godz. 15.
37904g

Zamienię pianino na mo-
tocykl ewentualnie sprze-
dam. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
38303g.

Wózki dziecięce, wielki
wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary poleca:
Brzozowska, Poznań, Czer-
wonej Armii 10. 38667g

Sprzedam samochód Fiat
600 „Multipla” w dobrym
stanie. Ryszard Kocialka,
Rawicz, J. Krasickiego 12.
tel. 346. 12647p

Spiesznie sprzedam sa-
mochód osobowy, 20.000 zł.
Poznań-Górczyn, Tur-
niowa 8. 38501g

Sprzedam snopowiązałkę
konną, ogumioną, mało
używaną i mocarnie, sa-
moczynszająca, w bardzo
dobrym stanie. Olejnik,
Grobka, pow. Międzybóże.
12645p

Sprzedam tokarnik, wrze-
ciono przeswity 80 m/m,
frezarkę 650 X 200, piłę
hydrauliczną, pianino
krzyżowe z płytą meta-
lową marki „Steinhilf”.
Leon Poprawa, Odolna-
ków, pow. Ostrow, ulica
Wiosny Ludów 4, tel. 77.
38114g

Sprzedam samochód cie-
zarowy Gaz 1 1/2 tony lub
zamienię na osobowy. Da-
browskie 303. 35534g

POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE
DYREKCJA SZKOLENIA EKONOMICZNEGO
W KATOWICACH
ogłasza wpisy na
**ROCZNE STUDIUM ZAOCZNE
EKONOMIKI PRZEMYSŁU**

w roku szkolnym 1963/64
STUDIUM PRZEZNACZONE JEST DLA
OSÓB PRACUJĄCYCH, PRAGNĄCYCH
PODNIĘĆ SWOJE KWALIFIKACJE
ZAWODOWE.
ABSOLWENCI OTRZYMUJĄ ŚWIADECTWO
UKONCZENIA STUDIUM.

Szczegółowych informacji udziela w dro-
dze korespondencyjnej
DYREKCJA STUDIUM ZAOCZNEGO
Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego
Katowice, ul. 1 Maja 68, skrytka
pocztowa nr 47. K4738

Sprzedam psy wilczury
(owczarki alackie) obron-
ne, szczeniata, czarne
podpalane, żyrandol z ro-
gow, 50 szt. rogów. Pa-
welski, Wolsztyn, Nowot-
ki 3. 13021p

Sprzedam korzystnie for-
tepiant marki „Blüthner”.
Pecherek, Osowa Góra,
pow. Mosina, Sanatorium
„Staszycówka”. 38.99g

Magnefon „Telefunken
76”, najnowszy cztero-
ścieżkowy, szybkości: 9,5
i 4,75, zdalne sterowanie,
wiele możliwości oraz mi-
krofon sprzedam. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 38116g.

Samochód Skoda furgon
sprzedam — zamienię na
motocykl MZ, Jawa, Po-
znań, Podolska 52, od
godz. 16. 38121g

Motocykl Jawa 175 sprze-
dam (po 4.000 km). Po-
znań, Rataje 55, od godz.
16. 38122g

Sprzedam bardzo tanio
w dobrym stanie motoro-
wer „Rys” Poznań, Po-
znańska 28/30 m. 11. 38125g

Pianino koncertowe
Mann-camp (skośne kła-
wisze), czarne, krzyżowe,
podwójna płyta metalo-
wa w idealnym stanie —
sprzedam. Informacje ul.
Strzelecka 28 — Zakład
Krawiecki, godz. 17-19.
38126g

Sprzedam skuter „Osa”
175 cm. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 38220g.

Sprzedam ciągnik Zetor
Bocian z plugiem oraz
młocarnię Lantz, czys-
czarkę, Kąrmierowski, Go-
ślinowo, pow. Gniezno.
38215g

Sprzedam skuter „Osa”
175 cm. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 38220g.

Sprzedam skuter „Osa”
175 cm. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 38220g.

Sprzedam skuter „Osa”
175 cm. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 38220g.

Sprzedam skuter „Osa”
175 cm. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 38220g.

W dniu 21 czerwca 1963 r. zmarła nagle,
opatrzona Sakramentami św., moja droga żona,
nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.
Stefania Schwierz
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 23 bm.,
o godz. 17 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.
W głębokim smutku pogrzeżeni
MAŻ, DZIECI, SYNOWE I WNUKI

W dniu 20 czerwca 1963 r. zmarła nasza naj-
ukochańsza i nigdy niezapomniana mama, te-
ściowa i babcia, przeżywszy lat 67, śp.
z Antkowiaków
Maria Nowak
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 bm.,
o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Głównej.
W smutku pogrzeżeni
CÓRKI Z MEZAMI, SYN Z ŻONĄ I WNUKI

Dnia 18 czerwca 1963 r. zmarł nasz długoletni
pracownik
Brunon Schupke
W Zmarłym tracimy cenionego, wzorowego
pracownika, nieodżałowanego współtowarzysza
pracy.
Komitet Zakł. PZPR Rada Robotnicza Dyrekcja
Rada Zakładowa Współpracownicy
ZAKŁ. ENERGETYCZNEGO POZNAN-MIASTO
K5079

Dnia 18 czerwca 1963 r. zmarł nasz długoletni
pracownik
Brunon Schupke
W Zmarłym tracimy cenionego, wzorowego
pracownika, nieodżałowanego współtowarzysza
pracy.
Komitet Zakł. PZPR Rada Robotnicza Dyrekcja
Rada Zakładowa Współpracownicy
ZAKŁ. ENERGETYCZNEGO POZNAN-MIASTO
K5079

Dnia 18 czerwca 1963 r. zmarł nasz długoletni
pracownik
Brunon Schupke
W Zmarłym tracimy cenionego, wzorowego
pracownika, nieodżałowanego współtowarzysza
pracy.
Komitet Zakł. PZPR Rada Robotnicza Dyrekcja
Rada Zakładowa Współpracownicy
ZAKŁ. ENERGETYCZNEGO POZNAN-MIASTO
K5079

Dnia 18 czerwca 1963 r. zmarł nasz długoletni
pracownik
Brunon Schupke
W Zmarłym tracimy cenionego, wzorowego
pracownika, nieodżałowanego współtowarzysza
pracy.
Komitet Zakł. PZPR Rada Robotnicza Dyrekcja
Rada Zakładowa Współpracownicy
ZAKŁ. ENERGETYCZNEGO POZNAN-MIASTO
K5079

Dnia 18 czerwca 1963 r. zmarł nasz długoletni
pracownik
Brunon Schupke
W Zmarłym tracimy cenionego, wzorowego
pracownika, nieodżałowanego współtowarzysza
pracy.
Komitet Zakł. PZPR Rada Robotnicza Dyrekcja
Rada Zakładowa Współpracownicy
ZAKŁ. ENERGETYCZNEGO POZNAN-MIASTO
K5079

W. P. PKS ODDZIAŁ I W POZNANIU
posiada do upłynienia
MUNDURY SUKIENNE DAMSKIE
sztuk 4 — po 692,— zł;
PLASZCZE SUKIENNE MĘSKIE
sztuk 75 — po 1.098,— zł.
Blizszych informacji udzielić może Samodziel-
na Sekcja Ogólna W. P. PKS Oddział I —
w Poznaniu, ul. Przemysłowa 11. K4859

Przetargi

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPOR-
TOWE HANDLU W POZNANIU, ulica Kazimierza
Wielkiego nr 1, ogłasza PRZETARG OGRANI-
CZONY NA 7 POJAZDÓW ELEKTRYCZNYCH MAR-
KI STAL 158.
Przetarg odbędzie się w dniu 8 lipca 1963 r., o go-
dzinie 11, w Poznaniu, przy ul. Kościelnej nr 30.
Ceny wywoławcze wynoszą: 2 pojazdy po 50.400 zł,
1 pojazd po 37.800 zł, 1 pojazd po 33.600 zł, 3 pojazdy
po 29.400 zł.
Przystępujący do przetargu jest zobowiązany do
złożenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wy-
woławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.
Pojazdy można oglądać od 24 czerwca br., w godz.
od 10-13, przy ulicy Kościelnej nr 30. K5052

TOWARZYSTWO
KRZEWIENIA WIEDZY PRAKTYCZNEJ
ORGANIZUJE

**Kursy korespondencyjne BHP
dla elektryków**
o uzyskanie II, III i IV grupy kwalifikacyjnej BHP.
INFORMACJI UDZIELA SEKRETARIAT KURSÓW
w Poznaniu przy ul. Lampego 7, telefon 14-45.
K4332

OGŁOSZENIA DROBNE

Tanio sprzedam sypial-
kę (fornirowaną, dąb),
bibliotekę oraz 4 krzesła.
Dzierżyńskiego 63 m. 25.
od godz. 18. 38155g

Dwa piece pokojowe ka-
fiorowe sprzedam. Telefon
619-192, po godz. 15. 38194g

Rower damski z prze-
kładnią, nowy, sprzedam.
Swoboda 18, tel. 425-60.
38212g

Sprzedam skuter „Osa”
175 cm. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 38220g.

Sprzedam ciągnik Zetor
Bocian z plugiem oraz
młocarnię Lantz, czys-
czarkę, Kąrmierowski, Go-
ślinowo, pow. Gniezno.
38215g

Sprzedam skuter „Osa”
175 cm. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 38220g.

Sprzedam skuter „Osa”
175 cm. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 38220g.

Sprzedam skuter „Osa”
175 cm. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 38220g.

Sprzedam skuter „Osa”
175 cm. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 38220g.

Sprzedam skuter „Osa”
175 cm. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 38220g.

Sprzedam skuter „Osa”
175 cm. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 38220g.

Sprzedam skuter „Osa”
175 cm. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 38220g.

Sprzedam skuter „Osa”
175 cm. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 38220g.

Sprzedam skuter „Osa”
175 cm. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 38220g.

Sprzedam skuter „Osa”
175 cm. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 38220g.

Sprzedam skuter „Osa”
175 cm. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 38220g.

Sprzedam skuter „Osa”
175 cm. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 38220g.

CENTRALA „ARS CHRISTIANA”
W WARSZAWIE, ulica Ogrodowa nr 37
prosi o SKŁADANIE OFERT
do dnia 15 lipca 1963 r.
NA DOSTAWĘ ART. ZWIĄZANYCH Z OKRE-
SEM GWIAZDKOWYM I NOWOROCZNYM
jak: ozdoby choinkowe, lametę, karnety itp.
K4944

PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-MONTAZOWE
HANDLU WEWNĘTRZNEGO W POZNANIU, ogłasza
PRZETARG na wykonanie SIATKI SPECJALNEJ
DO PIECA PIEKARNICZEGO P-7 Z DRUTU ZARO-
DOPORNEGO wg dokumentacji i z materiału zle-
ceniodawcy. Powierzchnia siatki wynosi około 18 m²
a termin jej wykonania do dnia 10. VII. 1963 r.
Oferty z napisem: „Przetarg” należy składać do
dnia 29. VI. 1963 r. pod adresem: Przedsiębiorstwo
Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego, Za-
kład Produkcyjny, Poznań, ul. Grunwaldzka 225,
tel. 626-93.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 1. VII.
1963 r., o godzinie 10 Poznań, ul. Grunwaldzka 225.
Udział w przetargu mogą wziąć przedsiębiorstwa:
państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru dowolnego ofer-
enta. K5040

SPÓŁDZIELNIA PRACY METALOWO-DRZEWNA
„ZDOBYSZ ROBOTNICZA” W DREZDNI, ulica
Pomiatowskiego 11, woj. zielonogórskie, ogłasza PRZE-
TARG na wykonanie ROBOT ELEKTROINSTALA-
CYJNYCH I BUDOWLANYCH, z materiału wyko-
nawcy.
W zakres robót wchodzi: instalacja siły i świa-
tła w budynku produkcyjnym, oświetlenie terenu
oraz budowa pomieszczenia produkcyjnego.
Wartość robót elektrycznych wynosi 147 tys. zł
i robót budowlanych ca 40 tys. zł.
Dokumentacja techniczna do wglądu w Dziale
Technicznym Spółdzielni.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa:
państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające od-
powiednie uprawnienia.
Oferty należy składać w zalakowanych kopertach
w biurze Spółdzielni.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 lipca 1963 roku.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K4999

CUKROWNIA „SRODA” PRZEDSIĘBIORSTWO
PAŃSTWOWE W ŚRODZIE, zaprasza do SKŁADA-
NIA OFERT NA PRACE BUDOWLANE, POLEGA-
JĄCE NA WYKONANIU WYKOPÓW I FUNDAMEN-
TÓW POD DWIE WAGI SAMOCHODOWO-CIĄ-
GIKOWE O NOŚNOŚCI 20 TON KAŻDA.
Blizsze dane uzyskać można w dziale technicz-
nym Cukrowni.
Zgłoszenia ofertowe należy nadesłać pod wskaza-
nym adresem — w terminie do dnia 4 lipca 1963 r.
Do składania ofert zaprasza się przedsiębiorstwa:
państwowe, spółdzielcze i prywatne. K5080

Dom handlowy Sroda
Wlkp., (przewidziane mie-
szkanie) sprzedam korzyst-
nie. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
12642p.

Gospodarstwo prywatne 10
hektarów pszennej ziemi,
w tym hektar łąki, 120
drzew owocowych dom
trzykondytorowy, zabudowa-
niami, inwentarzem ży-
wym i martwym, blisko
miasta powiatowego Wą-
growiec, 220.000 zł, gospo-
darstwo 6 hektarów w
tym hektar łąki, dom
trzykondytorowy, zabudowa-
niami, inwentarzem przy-
mieszce, 130.000 zł spiesznie
sprzedam Nowak, Poznań,
Wyspiańskiego 16. 38490g

Sprzedam okazjynie go-
spodarstwo (bez obciążeń)
5 ha z zabudowaniami, w
tym hodowla kur, blisko
lasu i szosy. Jaskze, Za-
mość, pow. Ostrow Wlkp.
13019p

Sprzedam morgę ziemi,
elektryfikowaną wraz
z 300 krzakami, czarnej
porzeczki dwuletniej. Wy-
sogotowo za lotniskiem.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
37913g.

Sprzedam parcelę budow-
laną z prawem zabudowy
domków jednorodzinnych.
J. Dąbros, Piątkowo,
Szosa Obornicka 14 (wła-
domość od godz. 14).
37665g

Sprzedam parcelę budo-
waną 1156 m² i tanio —
działkę 2 morgi. Poznań-
Podolany, Kosowska 28.
38115g

Gospodarstwo rolne włas-
ne 9,30 ha z zabudowa-
niami Państwowego Fun-
duszu Ziemi sprzedam.
Michalak, Węglewo, sta-
cja kolejowa Pobiedz-
ska. 38120g

Sprzedam dom w Buku,
wolne 4 pokoje, kuchnia,
ogród. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
38192g.

Sprzedam parcelę 950 m²,
uzbrojoną z letnim dom-
kiem przy ul. Dąbrow-
skiego. Zgłoszenia, Kra-
szewskiego 9b m. 2. 38123g

Sprzedam parcelę 950 m²,
uzbrojoną z letnim dom-
kiem przy ul. Dąbrow-
skiego. Zgłoszenia, Kra-
szewskiego 9b m. 2. 38123g

Sprzedam parcelę 950 m²,
uzbrojoną z letnim dom-
kiem przy ul. Dąbrow-
skiego. Zgłoszenia, Kra-
szewskiego 9b m. 2. 38123g

Sprzedam parcelę 950 m²,
uzbrojoną z letnim dom-
kiem przy ul. Dąbrow-
skiego. Zgłoszenia, Kra-
szewskiego 9b m. 2. 38123g

Sprzedam parcelę 950 m²,
uzbrojoną z letnim dom-
kiem przy ul. Dąbrow-
skiego. Zgłoszenia, Kra-
szewskiego 9b m. 2. 38123g

Sprzedam parcelę 950 m²,
uzbrojoną z letnim dom-
kiem przy ul. Dąbrow-
skiego. Zgłoszenia, Kra-
szewskiego 9b m. 2. 38123g

Sprzedam parcelę 950 m²,
uzbrojoną z letnim dom-
kiem przy ul. Dąbrow-
skiego. Zgłoszenia, Kra-
szewskiego 9b m. 2. 38123g

Sprzedam parcelę 950 m²,
uzbrojoną z letnim dom-
kiem przy ul. Dąbrow-
skiego. Zgłoszenia, Kra-
szewskiego 9b m. 2. 38123g

Sprzedam parcelę 950 m²,
uzbrojoną z letnim dom-
kiem przy ul. Dąbrow-
skiego. Zgłoszenia, Kra-
szewskiego 9b m. 2. 38123g

Sprzedam parcelę 950 m²,
uzbrojoną z letnim dom-
kiem przy ul. Dąbrow-
skiego. Zgłoszenia, Kra-
szewskiego 9b m. 2. 38123g

Lekarskie

Dr Paszkowski, specjali-
sta chorób skórnych, we-
nerycznych. Poznań, Ma-
tejki 51, godz. przyjęć od
7-8,30, 12-14, 19-20.
38743g

Zguby

Zginił pies myśliwski,
młody ciemnobarwy. Zwrot
za wynagrodzeniem. Te-
lefon 611-71, wewn. 800.
Poznań, Marszałkowska
12a. 38606g

Rozne

Maszyny do szycia na-
prawiamy — Warsztat Me-
chaniczny, Poznań, Gwar-
di Ludowej 42. 37583g

Wypożyczam porcelanę,
szkło na zabawy, uro-
czystości. Poznań, Żydow-
ska 33. 37899g

Uwaga! Warsztaty Zegar-
mistrzowskie! Odnawiam
tarcze do wszystkich ze-
garków. Poznań, Dru-
żbackiej 3. 38124g

Naprawa maszyn biuro-
wych, Marcinkowskiego
26, telefon 23-63 (obok
Kina „Gwiazda”). 38133g

Mam uprawnienie na wul-
kanizację. Czekam pro-
pozycji. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 38147g.

Odnawiam tania nagrob-
ki wraz z napisami. Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 38159g.

Matrymonialne

Kawaler lat 32 poślubi-
pannę, brunetkę, posia-
dającą mieszkanie. Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 13023p.

Wdowa sytuowana z mie-

Niedostatki ostrowskiej kultury

Spoleczna kontrola nad handlem

TEATRY

KALISZ — „Żołnierz królowej Madagaskaru”

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: „Dom bez okien”, Noteć: „Czarne skrzydła”, CZARNKÓW — „Męczyźni na wyspie”, GNIEZNO — Lech: „Pan marszałek i ja”, Polonia: „Nie umieraj mam”, GOSTYN — „Wszystko dla pań”, JAROCIN — „Kanciarze i spółka akcyjna”, KALISZ — Kosmos: „Przygody Hucka”, Oaza: „Poślubny rejs”, Stylowe: „Krajoznictwo”, KĘPNO — „Rodzina Młotkowskich”, KOŁO — „Dowcipniś”, KONIN — „Energetyka”, Czerwone Berety: „Górnicy”, „Jesli to miłość”, KOSCIAN — „Gangsterzy i filantropi”, KROTOSZYN — „Pożegnanie z bronią”, LESZNO — „Na białym szlaku”, MIĘDZYCHÓD — „Spotkanie w Bajce”, NOWY TOMYSL — „Handlarze opium”, OSTROW — Roma: „Królewskie dzieci”, Siońce: „Smarkula”, OSTRESZÓW — „Rewia snów”, PIELA — Iskra: „Bariera ognia”, Millenium: nieczynne, PLESZEŃ — „Młodzi brzegami”, RAWICZ — „Liliomfi”, „Patria o muerie”, SŁUPCA — „Zmarłych wstanie” I i II seria, SREM — „Mandacik prosi”, ŚRODA — „Vera Cruz”, SZAMOTULY — „A lasy wiecznie śpią”, TRZCIANKA — „Gra zwaną miłością”, TUREK — „Syn skazanka”, WĄGROWIEC — „Czyste szaleństwo”, WOLSZTYN — „Klub kawalerów”, WRZESNIA — „Tysiąc oczu doktora Mabuse”, „Przygody Krosza”.

RADIO

SOBOTA

WARSZAWA 1: 7.20 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — „Rozmowy na tematy prawne”; 9 — Rymy południowe; 9.20 — Koncert poranny; 10.10 — Mówi Technika; 10.20 — Ze słynnych wykonawców muz. operowej; 11 — Koncert muz. rozr.; 11.50 — Z cyklu: „Rozdanie a dziecko”; 12.15 — „Roln. kwadrans”; 13 — „Pieśni kompozytorów polskich”; 13.20 — Gra Orkiestra Mandolinistów Rozgłośni Łódzkiej PR; 14 — „Niezapomniane stronic”; 14.30 — „Tematyka morska”; 15.10 — „Sportowcy wiejszy na start”; 15.25 — Mój program na antenie; 16.05 — Z życia ZSR; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.05 — Audycja Ośrodka Badań Opinii Publ.; 17.15 — Wędrowni muz. po kraju; 18 — „Pod rozgwiazdę”; 18.20 — Korespondencja z zagranicy; 18.30 — Kurs nauki j. franc.; 18.45 — Kabelecik reklamowy; 19.05 — Sprawozdanie z I Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu; 19.45 — Muz. tan.; 20.26 — Sport; 20.30 — „Co ty na to” nr 11; 22 — Robert Schumann: Sceny dziecięce; 22.20 — Graja orkiestry Erwina Lehma Karola Krautgartera; 23.10 — Muzyka rozr. i piosenkarze.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.50 — Muzyka; 8.35 — Koncert poranny; 9.45 — Kurs nauki j. ros.; 10 — Sprawozdanie z I Krajowego Festiwalu Pol. Piosenki w Opolu; 10.40 — „Piędziemi” — fragm. pow. G. Baklanowa; 11 — Z cyklu: „Sonaty fortepianowe” F. Schuberta: Sonata B-dur; 11.35 — Mel. i piosenki o polskich miastach; 12.15 — Piosenki; 12.40 — Berlioz: Karnawał rzymski — Uwertura; 13 — Uwertura rozr.; 13.20 — Kultura pilnie poszukiwana; 14.30 — „Z notatnika reportera”; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Utwory Etiennea Nicolasa Mehul’a, słowo wstępne: Romana Jasieńskiego; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Sport; 16.30 — Graja szafa; 17.12 — Aud. z cyklu „Obywatele — nie jakaś sie”; 17.25 — Piosenki krajów demok. lud.; 18.45 — „Buduje statek mój”; 19.50 — Fel. M. Jorsta; 19.30 — „Matysiakowie”; 20 — Mel. rozr. i tan.; 20.40 — „Sprawy i rozprawy” — obrazki obyczajowe z polskiej literatury XVII wieku; 21.27 — Sprawozdanie z meczu lekkoatletycznego Polska—Włochy; 22.35 — „Trzy po trzy Zespołu Dziewiątki”; 23.20 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA 1: 7.20 — Muzyka; 8.30 — „Przekrój muz. tygodnia”; 9.20 — Wolfgang Amadeusz Mozart: Divertimento B-dur „K. V. 137”; 9.30 — Magazyn Włoski; 10 — Dla dzieci; 10.30 — Koncert żywych; 11.40 — Magazyn Nowości Techniki; 12.10 — Z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.20 — Muzyka; 12.50 — Kiermasz muz.; 13.30 — Rozmowa z gośćmi; 13.40 — Gra Polska Kapela; 14.15 — „Zielony Magazyn”; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — „Wesoły autobus”; 16.05 — Przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 — Festiwal Słuchowski Czechosłowacki; 17.20 — Cocktail tan.; 18 — Wyniki Toto-Lotka; 18.05 — d. c. popołudniowego cocktailu tanecznego; 19.45 — „Zespół Dziewiątki”; 19.05 — Koncert Laureatów I Krajowego Fest. Pol. Piosenki; 20.26 — Sport; 21 — Mikrofona dla wszystkich; 22 — Utwory skrzypcowe; 22.20 — Teatr Poezji; 23.10 — Gra Orkiestra Tan. PR.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAN: 8.50 — Koncert sol.; 9.20 — Fel. literacki; 10.30 — „Wybrane nowele”; 11 — Koncert żywych; 12.10 — Transmisja z Sal Filharmonii Narodowej; 12.55 — „Kronika Polaków”; 13.15 — d. c.

Ostrów należy do największych skupisk miejskich w naszym województwie a powiat ostrowski do najludniejszych powiatów. Zwykle wraz z wielkością miasta idzie w parze wyposażenie tego miasta w placówki kulturalne; im większe miasto, tym więcej w nim tych placówek (w stosunku do liczby mieszkańców). Jak wiadomo jeśli chodzi o ilość miejsc przypadających na widowni teatrów na tysiąc mieszkańców to najwięcej tych miejsc ma Warszawa.

Ale w przypadku Ostrowa ta reguła zawodzi. Bynajmniej nie ma tam więcej różnorodnych placówek kulturalnych, niż w innych miastach powiatowych naszego województwa. Przeciwnie — jest ich mniej. Wylizmy najważniejsze z tych placówek: miejska i powiatowa biblioteka publiczna; Dom Kultury Kolejarza. Spółdzielczy Ośrodek Kulturalno-Oświatowy, Społeczne Ognisko Muzyczne, Dom Kultury Dzieci i Młodzieży, kina „Roma” i „Siońce” oraz „Oświatowe”, 7 klubów, 11 świetlic przyzakładowych kierowanych przeważnie przez związki zawodowe i to już właściwie wszystko.

Aby zdać sobie jednak w pełni sprawę z wartości tej bazy materialnej ostrowskiej kultury, należy jej się przyjrzeć bliżej. Miejska Biblioteka Publiczna licząca 42 tys. tomów gnieździ się (inaczej tr-

dno to nazwać) na 241 m. kw., gdy według norm powinna mieć 1.088 m. kw. Oddział dzieł cieni tej biblioteki ma zupełnie katastrofalne warunki lokalowe. Z wylizania, jakie zrobiliśmy wyżej widać, że nie ma w Ostrowie powiatowego domu kultury. Dom Kultury Kolejarza pracuje zasadniczo tylko w środowisku kolejarz i nie spełnia roli PDK, szczególnie w zakresie zadań instruktażowo-metodycznych. Poza miasto właściwie w ogóle nie wychodzi. A przecież PDK winien pracować przede wszystkim w powiecie, tam uczyć ludzi jak organizować działalność kulturalno-oświatową, jakimi formami działać, tam udzielać w nich pomocy. Takiej placówki więc Ostrow w ogóle nie posiada.

Dwa ostrowskie kina wyświetlające normalne filmy (trzęcie dźwięku filmów oświatowych) pochodzą jeszcze sprzed pierwszej wojny światowej (!), jedno wybudowano w 1909, a drugie w 1911 roku, oba łącznie na 600 miejsc, co wówczas dla 12-tysięcznego Ostrowa oczywiście wystarczało. Ale dzisiaj Ostrow liczy bez mała 45 tys. mieszkańców i musi zadowolić się tym samym.

Nie lepiej jest w powiecie ostrowskim. Jakże obiekty kulturalne można tam wymienić: biblioteka powiatowa, 3 biblioteki małomiasteczkie, 18 gromadzkich, 6 filii bibliotecznych i 79 punktów bibliotecznych. Ale biblioteki gromadzkich mieści się przeważnie w izbach GRN-ów, co bynajmniej nie sprzyja intymnemu obcowaniu z książką. Cały księgozbiór powiatowy (łącznie z miastem powiatowym) liczy ok. 96 tys. tomów 1,28 tonu na 1 mieszkańca. Wskaźnik ten jednak stale spada, gdyż wycofuje się książki zdeaktualizowane bądź zniszczone, a na to miejsce przybywa za mało nowych.

Ponadto w powiecie znajdują się świetlice wiejskie i gromadzkie oraz przyzakładowe, kina oraz muzea w Antoninie i Odolanowie. W budowie w czynnie społecznym znajduje się 15 obiektów (świetlic i wiejskich domów kultury). Trudno jednak byłoby się pochwalić świetlicami, jeśli załedwie 5 z nich utrzymywanych jest przez gromadzką radę narodową. A i w tych, z uwagi na przypadkowy dobór ludzi prowadzących je — niewiele się dzieje. Świetlice w ogóle zresztą są instytucjami martwymi, służącymi najczęściej (także te miejskie) do zebrania lub zabaw tanecznych.

Fatalne jest rozmieszczenie kin w powiecie. Jest ich w ogóle 6, w Skalmierzycach, Odolanowie, Jaskółkach, Dębicy,

Przygodzicach i Czarnymlesie. Jest to stanowczo za mało na cały powiat. Wielkim głosem wołają o kina także miejscowości jak Wysocko Wielkie, Wielowieś, Sośnie, Kotowiecko, Ligota i inne. Ponadto połowa istniejących kin (czyli trzy) położone są w promieniu zaledwie 3 km od siebie a więc bardzo blisko (Przygodzice, Dębica, Czarnylas). To mówi samo za siebie o obrazie reszty powiatu.

Tak już jest, że nawet w kulturze trudno mówić o postępie bez odpowiedniej bazy materialnej. I tutaj potrzebne są fundusze, lokale, etaty. Inaczej nie można kupić odpowiedniej ilości książek, zatrudnić ilu trzeba bibliotekarzy i posadzić ich we właściwych lokalach. Podobnie z kinami, domami kultury itp. Więc trzeba pomyśleć co zrobić by fundusze na odnowę ostrowskiej kultury znaleźć.

Wiadomo bowiem, że nie małe kwoty na cele kulturalno-oświatowe tkwią w rozmaitych biuach gospodarczych i zakładach pracy i nie jednokrotnie przeznaczane są na cele niewiele albo nie z kulturą nie mające wspólnego. Ponadto kwoty te w skali jednego zakładu niewielkie. Mogłyby się okazać nawet ogromne gdyby zostały zebrane do jednego portfela. I wtedy może dałoby się z nich coś dużego i pożytecznego zrobić. Trzeba więc zacząć w Ostrowie (tak i zresztą w innych powiatach) wkleść kategorie całego powiatu, a nie pojedynczego zakładu czy instytucji.

JAN SOŚNICKI

Premiera w Teatrze Gnieźnieńskim

W ramach „Dni Gniezna” odbędzie się w niedzielę (23 bm) o godzinie 19 na scenie Teatru Gnieźnieńskiego premiera tragedii antycznej Sofoklesa „Edyp w Kolonie”.

Jest to widowisko niezwykle ciekawe w swej budowie sceniczej i głęboko ludzkiej treści. Po premierze w dniach 24-30 czerwca odbędzie się cykl przedstawień szkolnych, a 29 czerwca o godzinie 19 premiera dla prasy.

Zamówienia zbiorowe przyjmują Administracja Teatru codziennie od godz. 8-15. Członkowie Towarzystwa Miłośników Teatru korzystają z ulg indywidualnych. Przed sprzedażą biletów począwszy od czwartku 20 bm do niedzieli włącznie w godzinach od 10-13 i od 16-19. Telefon kasy biletowej 22-92.

Skandal bez szaletu

Czy pamiętacie zabawny film „Skandal w Clochmerle”? Tam poszło o szalety, za przyczyną świętoszki panny Putet. W Nowym Tomyślu też jest skandal, też idzie o szalety, tylko stara panna nazywa się inaczej — Powszechna Spółdzielnia Spożywców.

Nowotomyska kawiarnia może być nawet miła dla oka przybyśza dopoty, dopóki nie poczuję, że teraz właśnie musi... koniecznie.

Wzrok jego natarczowie szuka upragnionego kącika. Bezskutecznie. Wtajemniczony wreszcie przez obsługę znika wstydliwie za drzwiami lokalu, gdzieś tam na klatce schodowej. We wspólnym wołającym o pomstę pomieszczeniu dla gości kawiarnianych i lokatorów całej kamienicy...

Światła władza miejska, jak ów burmistrz Clochmerle postanowiła wnieść postęp do miasta. Powiada więc do kierownictwa miejscowej PSS: dostaniecie dla swojej kawiarni małe pomieszczenie na zaplecze sanitarne. Wygospodarujemy je z małego sklepu Gminnej Spółdzielni, tuż przez ścianę. Ale musicie w zamian oddać GS inny lokal. O ten właśnie zazwyczaj pusty, który macie jako rezerwę na czas remontu innych sklepów.

GS przystała na zamianę z ochotą. Ale nie stara panna Putet... przeprasza — szacowna PSS, która chciałaby mieć i kawiarnię i zapasowy sklep bez żadnych kłopotów.

I wszystko dzieje się dalej jak w tym filmie. Spór narasta, tworzy dwa obozy, sprawa szaletu opiera się o wysokie (wojewódzkie) władze.

Akcja filmu dzieje się w małym francuskim miasteczku, w 1923 roku. Skandal w Nowym Tomyślu jest całkiem świeżej daty. Tam był skandal, bo był szalec, tu jest skandal, bez szaletu. W obu wypadkach sprawę traktuje się jednak różnie zasadniczo, angażując w nią autorytety.

A w końcu rzecz jest nader prosta. Zgodnie z przepisami sanitarnymi kawiarnia powinna być... zamknięta w ciągu 24 godzin, do momentu uzyskania dla niej a wóh (tak!) przyzwoitych ubikacji: jednej dla personelu i osobno dla gości lokalu. Czyżby w Nowym Tomyślu nikt o tym nie wiedział? (zs)

PS Cała awantura, ma inny, pozytywny wydźwięk. Oto Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, nie bacząc na dotychczasowe trudności, zamierza uruchomić publiczny szalec, w którym nie zabraknie nawet białych kafelków. Koszt tej niebywalej w Nowym Tomyślu inwestycji — 170 tys. złotych. Ukończona będzie jeszcze w tym roku.

Prawie 4500 członków liczy leszczyńska Spółdzielnia Spożywców „Ogniwo”. Ogólny fundusz udziałowy wynosi ponad 861 777 zł, zaś przeciętna wysokość udziału na jednego członka wyraża się cyfrą przeszło 191 zł, gdy przed dwoma laty wynosiła tylko 154 zł. „Ogniwo” wypłaciło udziałowcom 181 tys. zł z tytułu czystej nadwyżki za 1961. W tegorocznych zebraniach obwodowych brało udział 2 908 członków, natomiast w 1960 r. tylko 1513.

Obecnie „Ogniwo” posiada zdecydowaną większość aktywnych udziałowców, a wśród nich liczną grupę kobiet, którzy czują się współgospodarzami spółdzielni i na co dzień interesują się wynikami jej działalności. Spośród osób pracujących w 64 komitetach członkowskich.

O coraz większym udziale kobiet w pracy społeczno-samorządowej świadczy fakt, że na ogólną ilość 264 osób działających w komitetach członkowskich aż 225 stanowią kobiety. W roku ubiegłym komitety odbyły 602 posiedzenia, a ponadto ich członkowie brali udział w 14 381 dyżurach. Dla zapoznania aktywnych spółdzielczego z nowymi uprawnieniami komitetów członkowskich „Ogniwo” PSS zorganizowało dla nich dwie 10-godzinne kursy konferencyjne.

Jeżeli chodzi o nowy zakres uprawnień, dotyczą one m. in. rozstrzygnięcia sporów między

klientem a kierownikiem sklepu o jakość zakupionego towaru, podejmowania decyzji przy dokonywaniu odpisu towarów zepsutych, zatwierdzania wydatków związanych z zakupem drobnego sprzętu, utrzymania czystości sklepu itp.

W celu uaktywnienia działalności komitetów członkowskich zorganizowano współzawodnictwo pracy, a najlepsze komitety wyróżniono nagrodami w wysokości 20 tys. zł. (R)

Z mandoliną po wsiach

40 większych występów dla pracowników rolnych, oraz dla dzieci na koloniach letnich i z okazji innych uroczystości dał w okresie swego 5-letniego istnienia Zespół Mandolinistów „Lutnia” przy PGK w Starym Bojanowie.

Mandoliniści koncertowali niejednokrotnie także w swoim miasteczku a dochody z imprez przeznaczali na budowę szkół Tysiąclecia. W okresie swego 5-letniego działalności zespół zorganizował również 8 kursów gry na mandolinie dla 104 osób i rozszerzył repertuar do 47 utworów. (I)

Akcja: lato w Pile

Z inicjatywy ZM ZMS w Pile powstał tu komitet do spraw koordynowania wszystkich letnich imprez młodzieżowych w mieście. Chodzi przede wszystkim o tę młodzież, która spędzi wakacje w Pile. Komitet interesuje się już lipcowymi obozami wędrownymi i harcerskimi.

W nadchodzącą niedzielę nastąpi otwarcie sezonu letniego w parku ZMS przy ul. Walki Młodych. Wystąpią tu zespoły jazzowe miejscowej młodzieży, a atrakcją dnia będzie wybór miss i mister twista.

Planuje się imprezy sportowo-wodne na jeziorze Płotki oraz piesze rajdy turystyczne. W klubie ZMS młodzieżowska spotka się z znanymi z kraju zespołami instrumentalnymi, m. in. zespołem ZMS z Wrocławia „Fiwica Świdnicka”. W czwartki, soboty i niedziele odbywać się będą w parku ZMS wieczorki taneczne.

ZMS pomoże szkołom średnim w zorganizowaniu uroczystego zakończenia roku szkolnego oraz pożegnania tegorocznych maturzystów. (K. C.)

550-lecie Ujścia

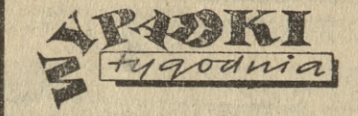
Z okazji 550 rocznicy nadania Ujściu praw miejskich odbędzie się w tym uroczym miasteczku nadnoteckim „Dni Ujścia”. Trwać będą od 23-30 bm. Zainauguruje je w nadchodzącą niedzielę uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, otwarcie wystawy archeologicznej oraz wmurowanie aktu erekcyjnego pod szkołę Tysiąclecia.

W następnym tygodniu odbędzie się występy artystyczne miejscowych zespołów, zawody piłki nożnej i wyświetlony będzie film „Krzyżacy”.

Zarząd piłkarski okręgu Wielkopolskiego Związku Spółwzajemnego przeprowadzi 30 bm. doroczne współzawodnictwo z udziałem chórów ze Złotowa, Piły, Chodzieży i Wileńska Pin. oraz chórów wągrowieckiego okręgu Wielkopolskiego Związku Spółwzajemnego z Szamotami, Połajewą i Wągrowem. W imprezie śpiewaczej wystąpi także nowo utworzony chór z Ujścia. Ponadto spotkają się w tym samym dniu orkiestry dęte z Gorzowa i Chodzieży. (K. C.)

Wystawa książek

Od 18-26 czerwca czynna jest w Obornikach wystawa książek popularno-naukowej pod hasłem „Wiedza własność społeczna”. Wystawa obejmuje cały dorobek wydawniczy Wydawnictwa „Wiedza Powszechna” na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia. (bur)



W Antoninie (pow. Ostrow) ciężarówka kierowana przez Stefana Niegrodę zderzyła się z furgonetką (sofer: Władysława Kubicki). W wyniku kraksy pasażer furgonetki Łucjan Zwoliński poniósł śmierć.

W Wilkomyju (pow. Gniezno) utopił się w jeziorze 22-letni Józef Sempolski, w Prośnie — w Kaliszu Mieczysław Roga, a w Sierakowie (pow. Międzychód) 7-letni Piotr Przybysz. 5-letni Edward Roztopiński utopił się w kanale (w Kopanicy — pow. Wolsztyn).

Na stacji PKP w Gnieźnie pociąg potrącił śmiertelnie, pracującego na torach Jana Kaniewskiego.

W Lulinie (pow. Oborniki) Władysław Wachowiak, który prowadził motocykl bez uprawnień, wpadł na betonowy słup, zabijając się na miejscu.

W Rozdrażewie (pow. Krotoszyn) woźnica Zdzisław Petersek spadł z wozu pod koła. W wyniku doznanych obrażeń Petersek zmarł.

We Wrześni przy ul. Czerwonej Armii Marian Wielec motorowerzysta wpadł na autobus i poniósł śmierć na miejscu.

W Krotoszynie 7-letni Krzysztof Dłużak wybierając z autobusu wpadł pod ciężarówkę i doznał ciężkich obrażeń, a w drodze do szpitala zmarł. (ak)

koncertu; 14 — Koncert rozr.; 14.28 „Koziołki”; 14.30 — „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom pol. 15 — Dla dzieci; 15.57 — Teatr Komichy; 16.30 — Koncert chopinowski; 17.05 — Fel. na tematy międzynarodowe; 17.20 — „Podwieczorek przy mikrofonie”; 18.50 — Transmisja Międzypaństwowej Mecz Lekkoatletyczny Włochy — Polska; 19.36 — „Koziołki”; 19.37 — Koncert rozrywkowy; 20 — Rewia piosenek; 20.30 — Melodie 7-miu stolic; 21.22 — Sport; 22.30 — Kalejdoskop mel. rozrywkowych i tanecznych.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA

POZNAN I PROGR. OGÓLNOP. 18 — „Echo Tygodnia”; 18.15 — Sprawozdanie sportowe; 20 — Dziennik telewizyjny; 20.30 — Dobranoc; 20.40 — Progr. rozrywk. „Wieczór w stoczni”; 21.40 — Wiadomości dziennika; 21.50 — Film fab. prod. franc. „Vendetta” — od lat 16.

NIEDZIELA

POZNAN I PROGR. OGÓLNOP. 9.30 — TV Kurs Rolniczy; 10.25 — Przerwa; 13.15 — Program dnia; 13.20 — Koncert muzyki popularnej w wykonaniu Warszawskich Orkiestr Radiowych; 14.30 — Teatrzyk dla przedszkolaków widowisk „Btwak”; 15 — Niedziela Bielecka; 15.45 — Wyniki Losowania „Koziołków”; 15.45 — „Co wiesz o Związku Radzieckim?” — program konkursowy; 16.05 — Film dokumentalny produkcji radzieckiej — „Gwiezdni bracia”; 17.15 — Magazyn rozrywkowy „Miks”; 18 — Sprawozdanie sportowe; 19.50 — „Dobranoc”; 20 — Dziennik; 20.30 — Film fabularny produkcji angielskiej „Zdrójca jest wśród nas”; 22.10 — Sportowa Niedziela; 22.30 — Program estradowy „Białe noce”.

Giasnota

Przedszkola w powiecie czarnkowskim są przepelnione. Do 20 przedszkoli o łącznej liczbie 580 miejsc, uczęszcza 662 dzieci. W normalnych warunkach powinno przypadać na jedno dziecko 2,4 m² powierzchni a ujniższa norma winna wynosić 1,5 m². Praktycznie w czarnkowskim powiecie norma powierzchni wynosi 1,1 m² na jedno dziecko. Poza tym brak mieszkań dla wychowawczyń przedszkoli. Ludność z Kruszwia, Lubasza, Gulcza, Chełstu, Pęczkowa i Jabłonowa stale występuje z wnioskami o zorganizowanie tam przedszkoli.

Wydział Oświaty i Kultury w Czarnkowie nie ma możliwości zorganizowania w tych miejscowościach przedszkoli ponieważ nie ma tam warunków lokalowych, a na budowę nowych przedszkoli nie uzyskuje się kredytów inwestycyjnych.

Rozwiązanie trudnego problemu budownictwa i modernizacji przedszkoli częściowo może nastąpić w następnej 5-lacie i to w drodze czynów społecznych, na popieranie których łatwiej jest postarać się o środki pieniężne wynoszące 60 proc. kosztów budowy. (jn)